Nr. 150. Środa, 5 Lipca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Adama Kozubowskiego, Feliksa Szeligiewicza, Józefa Pieczonkę, Leona Sieniutowicza, dr. Jakóba Homicza, Kazimierza Chęcińskiego, Jana Trzaskę, Ignacego Janasińskiego, Ernesta Langa, Gustawa Nechaya-Felseis Michała Toepfera, Kazimierza Lityńskiego, Alfreda Simona, Michała Rudnickiego, Teofila Czabana, Stanisława Kamieńskiego, Kazimierza Jarosiewicza, Józefa Madejewskiego, Franciszka Radzikowkiego i Józefa Szneidra komisarzami skarbu w IX. klasie rangi; praktykantów konceptowych: Konstantego Zrażewskiego, Leopolda Łysakowskiego, Jana Karpińskiego, Eugeniusza Flunta, Juliusza Stehnachowicza, Ignacego Babiarza, Tadeusza Lewickiego, Stanisława Łuszczkiewicza, dr. Wilhelma Seligera, Izydora Jakóba H... sa, dr. Bronisława Ossolińskiego, ... war a Nowaczyńskiego, Wincentego Fedorowicza, Maryana Wlassaka, dr. Wiktora Gajewskiego, Jana Tomaszka. dr. Stanisława Kossowicza, Franciszka Jurkiewicza, dr. Władysława Peca, Franciszka Klecana, Edwarda Fischa, Michała Poźniaka, Józefa Leśniowskiego i Witołda Litwiniszyna, koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Rudolfa Bobina, Juliana Desagę-Jezierskiego, Jana Męcińskiego, Tomasza Wnęka i Ludwika Negedlę rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi, zaś kontrolorów podatkowych: Leodgarda Schechtla i Michała Grossa, dalej asystentów rachunkowych: Edmunda Kienzlera, Zygmunta Bieleckiego, Edwarda Neussera, Włodzimierza Sztogryna, Jana Ladenbergera i Stanisława Waydowskiego, oficyałami rachunkowymi w X klasie rangi, wreszcie adjunkta podatkowego Antoniego Wiczkowskiego i praktykantów rachunkowych: Franciszka Dyrdonia, Emila Demianowskiego, Jarosława Lewickiego, Emila Weitzmana, Piotra Polańskiego, Jana Kulika i Władysława Szameita asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało sekretarza powiatowego Juliana Albina 2 im. Piątkowskiego, kancelistów sądowych: Wiktora Feita i Anto... Kochmanna, tudzież kancelistów przy władzach skarbowych: Władysława ...rskiego, Karola Glassa, Andrzeja Maćkowa, Henryka Hellebranda i Ferdynanda Śliwińskiego, oficyałami kancelaryjnymi w X klasie rangi; dalej kancelistów sądowych: Michała Steciaka, Ignacego Wnętrzyckiego, Maryana Koczerskiego, Leopolda Serafina 2 im. Kopietza i Bazylego Bieleckiego; tudzież ukwalifikowanych podoficerów rachunkowych I klasy: Antoniego Drużeńskiego i Józefa Józefczyka, ukwalifikowanych wachmistrzów żandarmeryi: Władysława Burgera i Józefa Kopytę, ukwalifikowanego tyt. wachmistrza żandarmeryi Józefa Pronia, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I kl. Konstantego Dżułyńskiego i ukwalifikowanego sierżanta Rudolfa Thota, kancelistami w XI klasie rangi przy kierujących władzach skarbowych.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z 15 czerwca b. r. l. 77227 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropriacyjną z powodu projektowanego przedłużenia toru magazynowego na stacyi Krościenko linii kolejowej Przemyśl-Łupków, odbędzie się 25 lipca 1893 o godzinie 4 po południu na rzeczonej stacyi.

Wykaz gruntu, zająć się mającego na powyższy cel, wyłożony będzie wraz z odnośnymi planami stosownie do §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Krościenku przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu wspomnianych 14 dni w c. k. Starostwie w Dobromilu lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Z trzech komisyj parlamentarnych, ogłoszonych w swoim czasie przez Izbę deputowanych za nieustające, jedna, mianowicie ta, której poruczono przedyskutowanie reform podatkowych, odroczyła się do jesieni. Dzięki niezwykłej gorliwości i pracowitości członków komisyi, sprawa projektowanych reform znacznie posunęła się naprzód a przedewszystkiem obrady nad podatkiem zarobkowym i osobowo-dochodowym wykazują ze wszech miar pocieszające postępy. Złożona dla rozpatrzenia podatku zarobkowego ściślejsza komisya załatwiła swoje zadanie prawie całkowicie, potrzebuje bowiem odbyć tylko jeszcze trzecie czytanie a projekt podatkowy, który w obecnej redakcyi otrzymał aprobatę także ze strony P. Ministra skarbu, stanie się dziełem gotowem. Skutkiem tego, że powiodło się osiągnąć porozumienie między ściślejszą komisyą a przedstawicielem urzędu skarbowego, zażegnano największą trudność reformy. Pierwotny projekt rządowy zawierał obszerną taryfę podatkową, wedle której miał się odbywać wymiar podatku, a zarazem domagał się przyjęcia zasady kontyngentu. Ściślejsza wszakże komisya podatkowa uwzględniając prądy pojawiające się w kołach interesowanych, oraz w Izbach handlowych, oświadczyła się przeciw taryfie i kontyngentowi, a natomiast uznała za rzecz właściwą tworzenie grup podatkowych, którym ma przysługiwać prawo repartycyi. P. Minister dr. Steinbach przychylił się do tej propozycyi, niemniej zgodził się na wnioski, dążące do przyznania wszelkich możliwych ułatwień klasom uboższym. Przez to ustępstwo nie został jednak bynajmniej spaczony właściwy cel reformy; owszem w projekcie, tak jak on wy-

18)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Gdy Jan skończył mówić zapytał pan Odrowąż chwiejnym, melodyjnym głosem:

— Powiedźcie mi dobrzy ludzie: dla ...goście się tu tak tłumnie zebrali?

Nikt pierwszy nie przerwał milczenia; tylko po karczmie zabrzmiał szept jakiś cichy, niby roju pszczół brzęczenie, z którego do uszu Odrowąża dolatywało jedno tylko wyraźne słowo:

— Krzywda!...

Słowo to, z każdą chwilą potężniało i stawało się podobne do jęku zamieci śnieżnej, do wycia huraganu nieokiełznanego.

— Krzywda!... krzywda!... krzywda!

Rozlegało się to słowo w około; wydobywało się głuchą skargą z pod strupieszałych desek podłogi; unosiło się w powietrzu pod pułapem: dzwoniło w szyby małych okienek.

— Niech jeden mówi! — rzekł spokojnie, lecz rozkazująco pan Kazimierz.

W tłumie zapanowały szepty, które ustały po kilku chwilach, a naprzód wysunął się stary siwowłosy szlachcic.

Walenty Zborowicz niech mówi! Walenty!... Stary Zborowicz! — zakrzyczało kilkanaście głosów razem.

— Cicho! — przemówił znowu stary Jan. — Niechże Zborowicz mówi, wszak jego to wnuk dał mi znać dziś o tem zbiegowisku.

— W czem wam mogę być pomocny? — zapytał pan Kazimierz nachylając się do ucha siedmdziesięcioletniego Walentego.

— We wszystkiem jaśnie wielmożny panie! — szepnął staruszek, przytłumionym, smutnym głosem.

— Mówcie! — zachęcał młody pan.

— Trudno razem to skalkulować. Straszna nam się krzywda dzieje.... Co to gadać! za dawnych panów to naszą szlachtę niby za dzieci rodzone w zamku uważano; naród się rozpuścił przez to, do dobrego, do najlepszego przywykł.... A teraz co? Z chłopstwem nas zmieszano, do służby dworskiej przystępu nie dają.... Czynsze jeszcze — jak słyszę — popodnoszą.

— Nie dwór przecież czynsze podnosi, samiście ponoś aż do senatu z procesem szli, senacki wyrok z waszej własnej winy macie, — wtrącił pan Kazimierz.

— Kto tam do senatu szedł! — mówił monotonnie stary Walenty. — Pustota jakaś na naród naszła.... Ten dyabeł wcielony, ten Kociurba się zjawił; ludzi pobałamucił; na prośbie do sądu popodpisywał kogo sam chciał; z nas ostatni grosz darł.... ostatnią krwawicę, i straszył jeszcze egzekucyą tych, który dawać nie chcieli.... Łotr!.. Szubienicznik!

Stary przerwał, bo mu w wyschniętej piersi głosu zabrakło. Po chwili dopiero znowu przemówił drżącym, złamanym głosem, prawie przez łzy:

— Do ciebie się z prośbą naszą udajem jaśnie wielmożny paniczu.... Do ciebie, w którym krew naszych dawnych panów płynie.... Nie daj nam zrobić krzywdy! Uproś u swego brata, niech sfolguje swą ciężką ręką, a będzie miał w nas takich samych wiernych sług, jak miewali jego ojcowie.

— Nie daj nam zrobić krzywdy! Wstaw się za nami! — ozwało się z po za pleców Walentego kilkadziesiąt pokornych, proszących głosów.

— Co będę mógł to zrobię! — odpowiedział Kazimierz, drżąc ze wzruszenia.

— Nie proście go! Nie poniewierajcie się darmo! Z wilczego i on rodu! — ozwał się gdzieś z tłumu pijany głos Szarugi.

— Za drzwi z tym pijakiem! — zakomenderował donośnie stary Jan i za chwilę prawą wpół martwego Szarugę wytransportowano za bramę karczmy.

Gdy uciszyło się znowu pan Kazimierz mówił dalej:

— Spróbować spróbuję; z panem Aleksandrem pomówię; prosić go będę, ale dajcie mi słowo, że dokąd wam rezolucyi nie dam, to cicho siedzieć będziecie i żadnych buntów nie będzie. O ile wiem, wiadomość o senackim wyroku jest zupełnie prywatna, nim urzędownie tu dojdzie, minie tymczasem kilka miesięcy, przez ten czas można wszystko polubownie zakończyć.

— Ratuj nas! Ratuj nas, sługi dawne domu tego pańskiego! — wołał Walenty, wołał za nim stary Jan, wołał tłum cały.

— Ojcom waszemu służył wiernie! — zawołał któryś ze szlachty.

— Was samych panie pierwszy raz na konia sadzałem — dodawał drugi.

— Z nieboszczykiem rodzicem waszym byłem razem na wojnie ostatniej — szeptał cicho trzeci.

I cisnęli się wszyscy do młodego człowieka, całując go w ręce, w ramiona, obejmując jego kolana. Tłum wpadł z jednej ostateczności w drugą; pierwej był rozdrażniony, wrogo dla całej rodziny dziedzica usposobiony — teraz dał się unieść rozczuleniu, dał opanować wspomnieniom dawnych czasów; porwano Kazimierza na barki, obnoszono go w koło izby szynkowej niby tryumfatora jakiego.

Kociurbow i Ambroży znikli gdzieś bez śladu; Szaruga bez pamięci leżał w rowie obok traktu i wołał nieprzytomnie:

— Koguta mu czerwonego puścić! Koguta!

Kazimierz oswobodziwszy się ze szlacheckich uścisków, dopadł starego Jana i wymknąwszy się z nim razem do stajni, dosiadł konia i wyjechał na trakt; za nim zdążał stary Jan siedzący na wybornym mierzynie, którego mu osiodłano w głuchowskiej stajni, na miejsce zgonionej jego własnej klaczy.

— Bóg wam zapłać panie! — szepnął dopędzając Odrowąża — żeby nie pan to już gotowi byli rebelią robić.... Oto naród!... Boże, mój Boże, jak ich trudno zażyć, oddechu w piersiach nie czuję, w oczach mi się ćmi, tuman mi jakiś świat boży zastępuje.. To tak ze zmęczenia na stare lata; ze zgryzoty srogiej, z choroby dawnej....

Pan Kazimierz jechał obok stępo, lecz nic nie odpowiadał na słowa starca, czoło zasępił i wzdychał tylko głośno i hamował ognistego konia, który rwał się całą siłą do domu.

— Jak jaśnie pan myśli? Czy da się co z naszym zrobić? — rzucił Jan stanowcze pytanie.

— Bóg to raczy wiedzieć! — odpowiedział smutnie Kazimierz. — W ostatnich czasach rozeszliśmy się między sobą daleko.... On mnie, ja jego już nie rozumiemy!... Hultajstwa jakiegoś nazbierał w koło siebie, że aż do zamku przyjechać nie miło.

— Święta prawda jaśnie panie! Ale cóż robić, pomówić z nim pan musi!

— Sprobuję! — szepnął, jakby do siebie Odrowąż i znowu zapadł w ponure milczenie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

szedł z obrad podkomisyi, znajduje wyraz ta zasada, która była podstawą pierwotnego przedłożenia rządowego, mianowicie sprawiedliwy rozdział ciężarów podatkowych i wyrównanie zachodzących dotąd niewłaściwości; nieposlednia zaleta nowego sformułowania na tem polega, iż w niem uwzględniono życzenia stron interesowanych.

Projekt podatku osobowo-dochodowego załatwiła nieustająca komisya w przeważnej części, i to mniej więcej zgodnie z przedłożeniem rządowem, któremu przyznano powszechnie tę zaletę, że opiera się na słusznych i sprawiedliwych zasadach. To też przyjęcie tego projektu, z małemi zmianami zdaje się nieulegać wątpliwości. Ponieważ zaś podatki: zarobkowy i dochodowo-osobowy są podstawami całej reformy, więc dzisiaj już można przewidywać na pewno pomyślne jej sfinalizowanie.

Projekt o opodatkowaniu Stowarzyszeń obowiązanych do składania publicznych rachunków został dopiero w jednej części załatwiony. Prócz tego projektu komisya ma przeprowadzić jeszcze obrady nad przedłożeniami o podatku od płac i rent. Zdaje się, iż komisyi nieustającej powiedzie się uporać z całym poruczonym jej materyałem w ten sposób, iż skoro tylko Rada państwa ukończy obrady nad preliminarzem na rok przyszły i załatwi projekta nowego kodeksu karnego będą mogły stanąć na porządku dziennym przedłożenia podatkowe.

Obok uregulowania waluty stanowi reforma bezpośrednich podatków osobowych, jak to słusznie zaznacza *Presse* — najważniejszą i najgłębiej wnikającą w potrzeby ludności akcyę na polu finansowem i ekonomicznem, lecz zarazem i najtrudniejszą. W komisyi podatkowej podniesiono, że w żadnem innem państwie reforma podatków nie jest połączona z tyloma trudnościami, jak w Austryi. Wielka rozmaitość stosunków w pojedyńczych krajach koronnych, niemniej to, że Państwo musi koniecznie utrzymać dotychczasową sumę podatków bezpośrednich, utrudniają niepospolicie dzieło reformy. W obecnych wszakże stosunkach, jak to oświadczył P. Minister dr. Steinbach, wnosząc do Izby przedłożenia podatkowe, musi koniecznie nastąpić zmiana, a tę mają na celu ustawy podatkowe. One to przyniosą przedewszystkiem ulgę mniej zamożnym, pociągną we właściwych rozmiarach do opodatkowania żywioły silniejsze i wprowadzą w miejsce przestarzałych ustanowień o nakładaniu i ściąganiu należytości państwowych, normy ulepszone pod względem technicznym i zgodne z nowoczesnymi stosunkami.

Sprawy krajowe.

(*Kółka rolnicze*).

II.

Ważną rolę odgrywają w organizmie Kółek rolniczych sklepiki chrześciańskie a ich zakładaniem zajmowały się bardzo gorliwie zarządy. Sklepiki te, których liczba wzrosła w roku 1892 do 600, zaopatrują na miejscu ludność w różne artykuły codziennego użytku, oraz ułatwiają zbycie własnych produktów, chronią od niesumiennych i wyzyskujących handlarzy a zarazem odciągają członków od tracenia czasu po targach i jarmarkach. To też włościanie z całym zapałem i niezwykłą energią i wytrwałością dążą do zaprowadzenia przy każdem Kółku sklepiku.

Członkowie nowo zawiązanych Kółek, ochoczo wnoszą na rzecz prowadzenia u siebie handlu odpowiednie wkładki, mniej zamożni składają ostatni zaoszczędzony grosz, a zamożniejsi znaczniejsze nawet kwoty udziałowe.

Na podstawie sprawozdań Kółek rolniczych stwierdzono obrót w sklepikach od 1.000 do 40.000 zł., a kapitał włożony obraca się nawet do 80 razy rocznie. Sprawozdanie wykazuje i takie miejscowości, rozleglejsze i ludniejsze, gdzie Kółka rolnicze utrzymują równocześnie po dwa, a nawet więcej sklepików. Zyski ze sklepików obracane bywają na zaspokojenie różnych potrzeb Kółek rolniczych, tudzież na cele powszechne gminy lub parafii.

Z funduszu pożyczkowego w kwocie 15.000 zł. uchwalonego przez Sejm dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych, przyznał Wydział krajowy w roku 1892 na wniosek Zarządu głównego pożyczki w wysokości od 100 do 500 zł. ogółem 16 sklepikom w łącznej kwocie 4.650 zł.

Wobec znacznej liczby sklepików „Kółek rolniczych“ i coraz bardziej rozrastającego się handlu małomiejskiego i wiejskiego, dał się uczuwać wielki brak książki przystępnie napisanej, któraby nietylko pouczała, jakie są prawne formalności co do zakładania sklepików, ale była wzorem dla każdego prowadzącego sklepik.

Zarząd główny poruczył napisanie takiej książki dr. Franciszkowi Stefczykowi, profesorowi szkoły rolniczej w Czernichowie. Jest ona już w druku i ukaże się niebawem w objętości około 22 arkuszy, pod tytułem: „Poradnik handlowy dla użytku sklepów Kółek rolniczych i w ogóle handlu mięszanych towarów“.

W miarę rozwoju Towarzystwa i powiększenia się liczby Kółek i sklepików chrześciańskich, coraz dotkliwiej dawał się odczuwać brak hurtownych składów, któreby po cenach przystępnych mogły dostarczać sklepikom potrzebnych artykułów handlowych, niepodejrzanej jakości i dobroci. Ostatnie walne zgromadzenie, odbyte w roku 1891 w Tarnowie, poleciło zarządowi głównemu, aby zbadał projekt zorganizowania krajowego związku handlowego „Kółek rolniczych“. W wykonaniu powyższej uchwały zarząd główny zwołał na dzień 6 i 7 marca ankietę, w której wzięło udział około 50 osób, między temi delegaci zarządów wielu Kółek. Dla ułatwienia toku narad, ułożono kwestyonarz, który zarząd główny rozesłał wszystkim zaproszonym.

Celem zbadania uchwał ankiety odbyło się d. 2 czerwca b. r. pełne posiedzenie Zarządu głównego, na którem przyjęto wniosek p. Romanowicza tej treści: „Porucza się przyszłej sekcyi handlowej, aby przygotowała wnioski do najprędszego utworzenia dwóch centralnych składów hurtownych towarów dla sklepików rolniczych w Krakowie i we Lwowie, które to wnioski możnaby było przedłożyć już tegorocznemu walnemu zgromadzeniu“.

W myśl tego polecenia sekcya handlowa rozesłała w 1500 egzemplarzach po całym kraju kwestyonaryusz, celem zebrania wiarogodnych informacyj o obecnym stanie handlu, prowadzonego przez chrześcian, i celem uzyskania podstawy do przedłożyć się mającego sprawozdania i sformułowania wniosków. Referentem tej sprawy na walnem zgromadzeniu wybrano p. Teofila Merunowicza.

W obec nadzwyczajnego rozwoju sklepików w zachodniej części kraju, osobliwie w powiatach graniczących z Krakowem postanowiło grono ludzi dobrej woli otworzyć w Krakowie „Związek handlowy „Kółek rolniczych“ i już dnia 3 marca zwołano pierwsze zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa krakowskiej Rady powiatowej p. Alfreda Miliewskiego, na którem, po ostatecznem przyjęciu statutu Spółki uchwalono dokonać wyboru Rady nadzorczej, co rzeczywiście nastąpiło dnia 13 tegoż miesiąca na ogólnem zebraniu.

Związek ten handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, rozszerzył swój skład hurtowny także na nasiona i sztuczne nawozy, a jego skuteczna działalność z dniem każdym większe zdobywa sobie uznanie, nietylko wśród osób prywatnych, ale, co ważniejsza, u Kółek rolniczych, chętnie przystępujących doń z udziałami.

Sprawa zabezpieczania się członków Kółek rolniczych od szkód i pożarów, omawiana częstokroć na zebraniach Kółek, postąpiła naprzód, częścią przez zwiększenie w roku 1892 uczestników, ubezpieczonych w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, częścią przez zaprowadzenie nowych straży ochotniczych pożarnych, zresztą przez nabywanie sikawek i przyrządów pożarnych. Nadesłane sprawozdania Kółek rolniczych za rok 1892 wykazują, że członkowie ubezpieczyli swoje mienie w Towarzystwie krakowskiem na 2,218.450 zł.

Postawienie w stan oskarżenia gabinetu serbskiego.

Skupczyna serbska wkrótce już będzie obradowała nad wnioskiem o postawienie byłego liberalnego gabinetu Avakumowicza w stan oskarżenia. Wniosek ten musi być podpisany przynajmniej przez 20 deputowanych i obejmie wszystkie punkta oskarżenia. Według ustawy, dyskusya nad wnioskiem powinna się odbyć w 5 dni po jego wniesieniu. Jeżeli po ukończeniu dyskusyi skupczyna nie przejdzie nad oskarżeniem do porządku dziennego, wówczas ma być wybrana komisya śledcza, złożona z 12 członków, która zbada akta, przesłucha świadków, a następnie złoży skupczynie odpowiednie sprawozdanie. Komisya może także wnieść areszt śledczy na oskarżonych, stanowcza jednak uchwała należy do skupczyny i wymaga większości $^2/_3$ głosów. Gdy komisya złoży sprawozdanie, ministrowie oskarżeni powinni stanąć przed skupczyną i wnieść osobiście obronę. Nad każdym punktem oskarżenia należy osobno głosować, a do każdej uchwały potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów. Po uchwaleniu oskarżenia skupczyna złoży trybunał, który składa się z 8 członków Rady stanu i 8 członków trybunału kasacyjnego; poczem rozprawa odbywa się według zwykłej procedury karnej. Oskarżenie wnosi referent komisyi śledczej. Jak widzimy, postępowanie jest dość skomplikowane, a konieczność większości $^2/_3$ głosów daje pewną rękojmię, że lekkomyślne oskarżenie zostanie z łatwością odrzucone. W obecnym wypadku oskarżenie gabinetu Avakumowicza jest oczywiście aktem politycznej zemsty, nieużytecznym, jak wszelkie spóźnione rekryminacye. W łonie stronnictwa radykalnego podnoszą się głosy przeciwne oskarżeniu, które w każdym razie właściwych winowajców nie dotknie. To też w razie, jeżeli postępowcy utrzymają się w swej roli stronnictwa umiarkowanego, można przypuszczać, że trybunał państwowy wcale się nie zgromadzi.

Z Petersburga.

(Z prowincyj nadbałtyckich. — Rozruchy robotnicze).

Wybory do Rad miejskich w prowincyach nadbałtyckich wypadły niepomyślne dla russyfikatorów. Wszędzie wyszli z wyborów Niemcy, a w Rydze, gdzie tylu mieszka Rossyan, wybrano zaledwie jednego Rossyanina. Zanosi się zatem znowu na uporczywą walkę pomiędzy rządem a Radami miejskiemi o instytucye miejskie społeczne, o subsydya miejskie na cele protestanckie, w której to walce nie wahał się rząd przed kilku laty chwycić się takiego nawet środka, jak złożenie z godności burmistrzów Rygi i Rewla. Już Rada miejska (duma) mitawska powzięła kilka uchwał, niemiłych władzom administracyjnym. Odmówiła między innemi subsydów w kwocie 2000 rubli na miejską szkołę żeńską z językiem wykładowym rossyjskim, a uchwaliła znaczną kwotę na wydawnictwo dawnych aktów miejskich, drukowanych w językach łacińskim i niemieckim. W Rydze zaś Rada miejska powzięła zamiar wytoczenia procesu zarządowi gubernialnemu i t. p. Drobne są to wszystko sprawy, ale świadczą, jaki duch tam panuje i jakie jest usposobienie mieszczaństwa niemieckiego względem rządu rossyjskiego.

W warstatach tkackich i przędzalniach wielkiej fabryki Chłudowa w Jegoriewsku, w guberni riazańskiej, zaszły dnia 19 czerwca groźne rozruchy. Nowy dyrektor fabryki wywołał niezadowolenie robotników tem, iż wydał rozporządzenie, aby na przyszłość czyszczenie maszyn odbywało się w dniach świątecznych, a nie w powszednich, przeznaczonych na pracę, jak dotychczas bywało. Następnie powstrzymał rozdawanie zaliczek robotnikom i zmuszał ich do nabywania wiktuałów w sklepie, będącym własnością fabryki, gdzie otrzymywali takowe w gorszej jakości i drożej za nie płacić musieli. Robotnicy uskarżali się także na niewłaściwe obchodzenie się z młodemi robotnicami ze strony administratora fabryki. Robotnicy, skorzystawszy z oddalenia się ztamtąd załogi wojskowej na manewry do Zarajska, zebrali się na naradę i uchwalili zaprzestać pracy, dopokąd zarząd fabryczny nie uczyni zadosyć ich życzeniom i skargom. Ponieważ ich żądań nie chciano uwzględnić, ruszyli na fabrykę, zburzyli takową, zniszczyli maszyny, narzędzia i meble, podarli księgi, zniszczyli gotowy zapas towarów i nareszcie zburzyli własne kantyny. Z liczby 5000 robotników, zatrudnionych w fabryce, w rozruchach i burzeniu wzięło udział tylko 2000. Stwierdzić jednak należy, że kradzieży nie dopuszczono się, przeciwnie robotnicy powstrzymywali od kradzenia towarów tłumy, zgromadzone

---

8)

Z POD RÓWNIKA.

Mocha.

IV.

(Dokończenie).

— Jesteś zawsze piękna, donna Petro, — mówi Silwia.

Luz, która pod wpływem tego samego, czysto kobiecego uczucia, co jej siostra, pobiegła do domu, i wróciła z małem zwierdłem w ręku, jedynem które posiadały.

Młoda kobieta ujęła zwierciadło w rękę, patrzy na mnie, na Fabricia, na dziewczęta, jakby chciała wyczytać na naszych twarzach wyraz obawy lub wstrętu. Drży, waha się, ale nasz spokój ją upewnia.

— Jezus Marya! — mówi, żegnając się. Potem zwolna, podnosi zwierciadło na wysokość twarzy i nie widzi nic nadzwyczajnego, oprócz przepaski, która chwilowo pokrywa jej kalectwo.

— Teraz, jeszcze ujdzie, — mówi, — ale później!

— Znajdziesz nowy sposób czesania włosów, sennora, — mówię, — i będziesz pomimo wszystkiego jednem z najpiękniejszych arcydzieł Boga.

— Milcz pan! — odpowiada mi surowo, jakby przerażona; — słowa pańskie wczoraj upoiły mnie próżnością, jestem ukarana.

— Są jeszcze tacy, którzy ciebie kochają, donna Petra, zawołał mój przewodnik porywczo, namiętnie, — gdyby się twój mąż ukazał, zaproponuję mu, żeby mię tak urządził, jak ciebie. Chcę zobaczyć, czy tylko wobec kobiet posiada odwagę! Jakim sposobem zdołał cię tak okaleczyć, sennora? Spodziewam się, że nie bez oporu z twojej strony?

— Obudziwszy się, ujrzałam się skrępowaną, — odpowiada młoda kobieta, której łzy znowu płynąć zaczynają, — ale jeszcze nic nie przeczuwałam. Oskarżał mnie, wytłómaczyłam mu, com zrobiła, że na to tylko skłamałam, aby go uspokoić. Nie wierzył mi. „Kochanek twój już nie żyje, rzekł do mnie, a ponieważ wczoraj przyciągałaś jeszcze mężczyzn do siebie, dzisiaj brzydota twoja odrzuci ich od ciebie!“ Uzbroił się w nóż i...· A jam niewinna! — dodała z krzykiem biedna ofiara, podnosząc ręce z ruchem, rozpaczy pełnym, i opuszczając je zniechęcona.

Bardzo wzruszony, Fabricio wyciąga swój nóż z pochwy i potrząsa nim. Nazywa podłym barbarzyńcą, dzikim człowiekiem tego, który ośmielił się podnieść świętokradzką rękę na arcydzieło piękności. Pozwalam mu oburzać się, i w gruncie jestem podobnego zdania, nie bardzo daleki od tego, żeby sam nie wymierzyć sprawiedliwości okrutnikowi, jeśliby się ukazał przypadkiem. Wobec pogróżek Fabricia, Luz i Silwia, zaniepokojone o ojca, zaczynają płakać. Zniewalam mego przewodnika, aby zaprzestał swoich gróźb ukazując mu dziewczęta, i pragnę pocieszyć zranioną, — daremnie.

Luz i Silwia, zaintrygowane, pytają mnie z kolei o to, na co Fabricio nie wiedział, jak im odpowiedzieć, a mianowicie, czemu ojciec chciał zabić donnę Petrę, powiedziawszy jej przedtem, że zabił Vazgueza. Zakłopotany ich niewinnością, mówię o napadzie szaleństwa, któremu wierzą.

Jesteśmy zdania, obydwa z Fabriciem, że koniecznie trzeba zaprowadzić donnę Petrę do Cosamaloapam, do jej matki. Młoda kobieta opiera się; obowiązek, mówi, każe jej zostać. Zwolna daje się jednak przekonać, przystaje na naszą prośbę. W gruncie rzeczy boi się znaleść się znowu w obec swego kata, który ją okaleczył i zabił człowieka. Ładujemy łódkę, i odpływamy, pozostawiając Luz i Silwię pod opieką dwojga starych Indyan mieszkających blisko, których sprowadziły do domu. Około trzeciej w południe, posuwani łagodnym prądem błękitnych fal rzeki Motylej, przepływamy obok *milpy:* myślę o moich *longimanusach* i wzdycham z cicha!

W miesiąc później, gdym wracał w umiarkowane strefy, donna Petra nie była już znana pod nazwą „Boska“ obecnie nazywaną ją *Mocha*. W niedługim czasie po katastrofie, dowiedziała się o gwałtownej śmierci swego męża, który, aby nie potrzebować zdawać rachunku z dwóch zbrodni, wrócił do dawnego swego rzemiosła gierylasa. Zostawszy wolną, czarowna kobieta, po końcu żałoby wyszła za mąż za poczciwego Fabricia, wybranego opiekunem Luzy i Silwii.

On sam, przynosząc mi do Orizawy tuzin *longimanusów* i cztery *progous*, (złotopióre ptaki) udzielił mi tych wiadomości. Powiedział mi przytem, że dzięki umiejętnemu sposobowi układania włosów, nikt z tych, którzy o tem nie wiedzieli, nie podejrzywał kalectwa donny Petry.

— Jesteś szczęśliwy? spytałem go.

— Tak, odrzekł; bo dzięki *stetysce* (estetyce!) której mię pan nauczył, wiem, że jestem w posiadaniu rzadkiego ptaka. Mój ojciec, ciągnął dalej, przybierając dawny swój ton żartobliwy, opowiadał mi raz, że w dawnych czasach, człowiek układał się z dyabłem, który w zamian, za jego duszę, podejmował się dać mu kobietę, obdarzoną wszelkiemi zaletami i cnotami jakich żądać można, i których lista była spisaną. W chwili podpisywania umowy, klient odczytał ją starannie i zrobił uwagę dyabłowi, że pomiędzy wszystkiemi wymienionemi zaletami, brakowało jednej: wierności.

— To prawda, rzekł szatan, ale niepodobieństwa nikt żądać nie może. Gdyby istniała, gdyby mogła istnieć kobieta wierna, powinieneś rozumieć, mój kochany, że od dawna już przestałbym być nieżonatym.

— Szczęśliwszy od dyabła, dodał mój przewodnik, znalazłem kobietę którą zwątpił już czy znajdzie, i sprzątnąłem mu ją z przed nosa; czy nie piękna sztuka?

Znając duszę Mochy tak jak ją znałem, odpowiedziałem twierdząco.

na sąsiednich ulicach, a nawet doręczyli agentom policyjnym kasę fabryczną, którą znaleźli w fabryce, w chwili rozpoczęcia dzieła burzenia. Nieporządki trwały przez dwa dni, a policya miejscowa nie była w stanie im zapobiedz. Na urzędnikach fabrycznych nie dopuszczano się wcale gwałtów i w ogóle nikogo nie poturbowano. Gdy nareszcie wojsko przybyło, przyjęli je robotnicy okrzykami radości i natychmiast dobrowolnie się rozeszli. Dyrekcya fabryki oblicza straty, poniesione w skutek tych rozruchów na 300.000 rubli. Na wieść o tych rozruchach przybyli do Jegoriewska: gubernator riazański, pułkownik żandarmeryi i prokurator. Z wyniku śledztwa, dotąd zresztą jeszcze nieukończonego, miało się okazać, że nie było tam wpływów ani politycznej, ani socyalnej natury.

KRONIKA

Lwów. 3 lipca

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Skałacie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 16 sierpnia bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(§) **Wydział krajowy** uchwalił przenieść sekretarza Juliana Wolańskiego, na własną jego prośbę, w stały stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności w uznaniu jego długoletniej i gorliwej służby tytuł radcy Wydziału krajowego.

W zanotowanych przez nas wczoraj mianowaniach Wydziału krajowego zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie tytularny wicesekretarz Albert Wilczyński został mianowany rzeczywistym wicesekretarzem.

— **Zarząd Zakładu nar. im. Ossolińskich** podaje do wiadomości, że w miesiącach lipcu i sierpniu biura biblioteczne będą otwarte dla publiczności codziennie od godziny 11 do 1 rano. Muzeum można zwiedzać codziennie od godziny 9 do 1 rano, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Towarzystwo ratunkowe** ogłosiło sprawozdanie za miesiąc czerwiec b. r. Towarzystwo udzieliło pomocy: w dzień 87 razy, w nocy 25 razy, a mianowicie w następujących wypadkach: nagłe zasłabnięcia 43, uszkodzenie cielesne 66, samobójstwa 3. Dotkniętych zostało: mężczyzn 67, kobiet 34, dzieci 11. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników 60. Liczba członków Towarzystwa wynosi obecnie czynnych 12, wspierających 143.

— **Wydział bursy im. J. I. Kraszewskiego** w Stanisławowie ogłasza konkurs na 45 miejsc dla uczniów szkół gimnazyalnych i realnych narodowości polskiej i ruskiej.

Do podania należy załączyć a) metrykę chrztu, b) świadectwo lekarskie, c) świadectwo z ostatniego półrocza, lub potwierdzenie złożonego egzaminu wstępnego do klasy I wymienionych zakładów naukowych, d) oświadczenie ile opieka domowa może na potrzeby petenta miesięcznie dopłacać, e) świadectwo ubóstwa.

Uczniowie dotychczasowi zakładu i z tych powiatów pochodzący, których świetne Rady powiatowe ofiarami zakład wspomagają, mają pierwszeństwo.

Podania można wnosić najdalej do 16go (włącznie) lipca b. r. na ręce ks. prefekta G. Krukowskiego.

(§) **Kursa wakacyjne dla nauki zręczności.** W budżecie krajowego funduszu szkolnego wstawił Sejm na rok 1893, jak corocznie kwotę 800 zł. na urządzenie w Krakowie wakacyjnego kursu nauki zręczności (*slöjdu*) i kwotę 800 zł. na urządzenie takiegoż kursu w Sokalu.

Rada szkolna krajowa postanowiła subwencye te użyć w ten sposób, iż przeznaczyła po 200 zł. na pokrycie kosztów urządzenia tych kursów, zaś po 540 zł. na każdy kurs, na zasiłki po 30 zł. dla 36 nauczycieli szkół ludowych, mających wziąć udział w tym kursie.

Zasiłki te przyznała Rada szkolna krajowa nauczycielom na kursie wakacyjnym w Krakowie:

Antoniemu Pindlowi z Buczkowic okręgu bialskiego; Michałowi Kronenbergowi z Królówki okręgu bocheńskiego; Józefowi Trznadlowi z Brzozowa okręgu brzozowskiego; Henrykowi Malisowi ze Szczucina okręgu dąbrowskiego; Janowi Fydze z Jastrzębicy okręgu grybowskiego; Władysławowi Michalikowi z Sieniawy okręgu jarosławskiego; Zdzisławowi Babie z Giedlarowy okręgu łańcuckiego; Franciszkowi Stobrawie z Mielca okręgu mieleckiego; Janowi Filipowi z Pnikuta okręgu mościskiego; Janowi Bibie z Myślenic okręgu myślenickiego; Stefanowi Zabierzewskiemu z Ulanowa okręgu niskiego; Karolowi Twarogowi z Sąsiadowic okręgu samborskiego; Janowi Obrębskiemu z Zagórza okręgu sanockiego; Kazimierzowi Swibie z Tarnobrzegu okręgu tarnobrzeskiego; Janowi Śliwie ze Skobierzyna okręgu tarnowskiego; Józefowi Laszczowi z Ponikwy okręgu wadowickiego; Józefowi Nowakowi z Lachowic okręgu żywieckiego; Franciszkowi Dąbrowieckiemu ze Średniej wsi okręgu liskiego.

Dla kursu wakacyjnego w Sokalu przyznała Rada szkolna krajowa zasiłki następującym nauczycielom:

Szczepanowi Kwasińskiemu ze Strzelisk nowych okręgu bóbreckiego; Leonowi Switowskiemu z Głęboczka okręgu borszczowskiego; Aleksemu Kiszakiewiczowi z Dachnowa okręgu cieszanowskiego; Aloizemu Kohlkopfowi z Zaleszczyk okręgu czortkowskiego; Janowi Bojkowi z Doliny okręgu dolińskiego; Włodzimierzowi Kaczmarskiemu z Czerlan okręgu gródeckiego; Janowi Maksymowiczowi z Olszanicy okręgu jaworskiego; Feliksowi Sokołowskiemu z Kałusza okręgu kałuskiego; Łukaszowi Harmaciejowi z Trembowli, ubiegającemu się o stałą posadę nauczycielską w Tudiowie okręgu kosowskiego; Michałowi Domazarowi z Piasków okręgu lwowskiego; Erazmowi Starzyńskiemu z Majdanu Górnego na Hucie okręgu nadwórniańskiego; Leonowi Jaworskiemu z Podhajec okręgu podhajeckiego; Zygmuntowi Miarkowskiemu z Krzywczy okręgu przemyskiego; Karolowi Mokrzyckiemu z Przemyślan okręgu przemyślańskiego; Antoniemu Rolskiemu z Kozar okręgu rohatyńskiego; Michałowi Borszczowi z Nowosiółk skałackiej okręgu skałackiego; Karolowi Michałowi Stockiemu z Sokołowa okręgu stryjskiego i Mikołajowi Kobrynowi z Turki okręgu turczańskiego.

— **Stypendya.** Wydział Kasyna miejskiego we Lwowie ogłasza konkurs na dwa stypendya na lat trzy z pamiątkowej fundacyi im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, utworzonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego. — Do ubiegania się o te stypendya, które będą w roku 1893/4 wynosiły każde po 280 zł., przysługuje prawo młodszym utalentowanym artystom, urodzonym w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, wyznania rz. kat., narodowości polskiej, którzy albo wykażą pokrewieństwo, względnie powinowactwo z fundatorem, albo braku takich tym, którzy dawszy dowody szczególniejszego uzdolnienia i znakomitych postępów w sztuce, chcieliby dla dalszego kształcenia się wyjechać za granicę. Ze stypendyów tych mogą korzystać również artyści młodzi, chociażby już jedno stypendyum z funduszów publicznych (jednak nie większe jak z niniejszej fundacyi) posiadali.

Ubiegający się o te stypendya winni do końca lipca b. r. wnieść do wydziału Kasyna miejskiego we Lwowie podanie, odpowiadające powyższym warunkom.

Wypłatę stypendyów zarządzi Wydział krajowy, począwszy od 1 września b. r. w półrocznych ratach z góry; obdarzeni jednak stypendyami będą obowiązani co półrocza przedkładać dowody, iż bawiąc za granicą, oddają się nauce w obranym zawodzie z zamiłowaniem i z bardzo dobrym postępem. Krewni i spowinowaceni fundatora, nie będąc obowiązani uawać się za granicę, winni jednak również co pół roku składać dowody, iż oddają się gorliwie nauce swego artystycznego zawodu i czynią w niej bardzo dobre postępy.

Uprasza się Redakcye innych czasopism polskich o przedrukowanie niniejszego konkursu.

— **Egzamin dojrzałości** w żeńskiem Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie odbywał się od dnia 16 do 30 czerwca, pod przewodnictwem członka Rady szkolnej krajowej, ks. kanonika dr. Rudolfa Lewickiego. Do egzaminu przystąpiło 41 uczennic zakładu a 46 prywatystek. Z uczennic zakładu otrzymało 20 świadectwo dojrzałości z odznaczeniem, a 21 świadectwo dojrzałości. Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymały: Ewelina Antonowiczówna, Jadwiga Antonowiczówna, Janina Arztówna, Olga Barwińska, Olga Filipiówna, Zofia Gawronówna, Elżbieta Jaworska, Cecylia Kropiwnicka, Jadwiga Loeblówna, Marya Łukijanówna, Henryka Marossányi, Felicya Modzelewska, Kazimiera Piórkiewiczówna, Emilia Rotarówna, Helena Stęglówna, Klementyna Sternalówna, Karolina Wagnerówna, Aniela Wierzbicka, Eufrozyna Wszelaczyńska i Teodora Zajączkowska. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Fajga Anstreicherówna, Malcia Berlsteinówna, Klementyna Białoskórska, Wilhelmina Borowicka, Antonina Brzezicka, Julia Cybryńska, Klementyna Dolińska, Leopoldyna Dyhdalewiczówna, Marya Fitiówna, Stanisława Hićkiewiczówna, Marya Kępińska, Antonina Korczyńska, Joanna Lang, Józefa Rachwatówna, Adolfina Redlówna, Marya Rosolska, Helena Toczyska, Józefa Trochimczukówna, Eustachia Tyszyska, Jadwiga Wiśniewska i Seweryna Ziembicka. Język wykładowy polski i ruski przyznano 29, język wykładowy tylko polski 12 kandydatkom.

Z 46 prywatystek otrzymało 8 świadectwo dojrzałości z odznaczeniem a 21 świadectwo dojrzałości. Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymały: Helena Balicka, Helena Chłapowska, Zofia Gostkowska, Jadwiga Jaskólska, Elżbieta Romocka, Marya Skałkowska i Otylia Witoszyńska. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Wanda Andrzejowska, Aniela Czepielowska, Kornelia Dobrska, Wincenta Gąsiorowska, Eugenia Hławaty, Jadwiga Kraetterówna, Marya Krokoszyńska, Zofia Kuhnówna, Antonina Łuczyńska, Jadwiga Mokłowska, Zofia Morelowska, Helena Mosing, Marya Nadachowska, Anna Nosalówna, Helena Nuzikowska, Zofia Orobkiewiczówna, Zofia Pilarska, Rozalia Pogorzelska, Melania Reckówna, Petronela Szemańska i Marya Wasyanowiczówna. Powtórny egzamin z jednego przedmiotu pozwolono składać 10 kandydatkom; 3 reprobowano na rok jeden; 4 odstąpiły od egzaminu ustnego.

— **Na kurs froeblowski** przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie zapisało się z początkiem roku szkolnego 28 uczennic. Klasyfikowanych było z końcem roku szkolnego 27. Świadectwo uzdolnienia na mistrzynię zakładu froeblowskiego otrzymało uczennic 24, dwom pozwolono składać powtórny egzamin z jednego przedmiotu; jedną reprobowano. Prywatny egzamin na mistrzynię zakładu froeblowskiego złożyło 11 kandydatek.

Do prywatnego egzaminu na nauczycielkę robót ręcznych kobiecych zgłosiło się w ciągu roku szkolnego 1892/3 kandydatek 37. Świadectwo uzdolnienia na nauczycielkę robót w szkołach ludowych posp. otrzymało 18; a na nauczycielkę robót w szkołach ludowych posp. i wydziałowych 19 kandydatek.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Tarnopolu odbył się pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego p. Jana Lewickiego w dniach 21 do 27 czerwca. Ustny egzamin składało 30 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 4 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bach Herman, Bieler Jakób, Bryczkowski Mieczysław, Brykowicz Jan, Ćwierzewicz Julian, Czwaczka Antoni, Herrscher Ignacy, Hołubowicz Izydor, Goldberg Natan, Isterewicz Stefan, Jurczyński Eustachy, Koliak Bolesław, Landes Dawid, Mazurek Julian, Münz Natan (z odznaczeniem), Nogaj Andrzej, Pytlar Grzegorz (z odznaczeniem), Kohn-Rappaport Samuel, Rosenfeld Maurycy (z odznaczeniem), Steckel Marek, Szczepański Jan (z odznaczeniem), Terkel Ozyasz, Weinber Hirsch, Wilson Stanisław; 6 uczniom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 4 uczni publicznych reprobowano na rok, a 1 eksternistę bez terminu.

† **Maksymilian Łępkowski,** właściciel dóbr, b. prezes Rady powiatowej sanockiej, b. poseł do Rady państwa, b. dyrektor krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Zasławiu dnia 1 lipca b. r. w 76 roku życia. Był to mąż, który niemal pół wieku strawił na pracy dla społeczeństwa i kraju, niezwykłej wytrwałości, dzielności charakteru i rozległej wiedzy, a mimo to skromny i cichy. Eksportacya zwłok odbyła się dziś, we wtorek, o godzinie 9 zrana do kościoła parafialnego w Zagórzu, zkąd po odprawionem nabożeństwie zwłoki zostały złożone w grobowcu familijnym.

— **Przed Trybunałem państwowym** wyznaczoną była na wczoraj rozprawa z powodu zażalenia magistratu bialskiego przeciw galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu o to, że tenże nakazał magistratowi przedkładać służbowe sprawozdania w języku polskim. Desygnowany do tej rozprawy zastępca Wydziału krajowego, adwokat Kornfeld, otrzymał onegdaj z Trybunału państwowego zawiadomienie, że magistrat bialski przez swego zastępcę, adwokata Mengera, cofnął zażalenie. Drugie w tej samej sprawie do Trybunału administracyjnego wniesione zażalenie, nie zostało, o ile wiadomo, dotychczas cofnięte.

— **Z Uniwersytetu.** P. Julian Juda Leib Peiper, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Abituryenci** gimnazyum w Jaśle przystąpili gromadnie do zawiązującego się tam Koła, miejscowego „Tow. Szkoły ludowej", aby w ten sposób zaznaczyć swój pierwszy występ w życiu publicznem.

— **Śluby.** W kościele św. Mikołaja pobłogosławiony został w dniu 28 z. m. związek małżeński panny Aleksandry Bielańskiej, siostry powszechnie szanowanego szefa kantoru Banku hipotecznego p. Bolesława Bielańskiego, z p. Włodzimierzem Dobrowolskim, urzędnikiem lwowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów.

W Ludomach odbędzie się dnia 5 b. m. ślub p. Stanisława hr. Benzelstjerna Engestroema, syna Wawrzyńca, z panną Anną Zabłocką, córką pp. Henryka i Maryi Zabłockich.

Dnia 8 lipca b. r. odbędzie się w kościele Archikatedralnym o godzinie 7 wieczór ślub p. Aleksandra Strzeleckiego, syna ś. p. Jana i Maryi z Polanowskich, z panną Maryą Pieńczykowską, córką ś. p. Józefa i Marceliny z Podlewskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Ignacy Schlesinger, kandydat adwokacki, w 29 roku życia.

W Krakowie, Józef Szczepański, ur. roku 1801, em. dyrektor szkół, odznaczony złotym krzyżem zasługi z koroną. Była to osobistość znana i poważana w całym kraju, gdyż przez lat 54 był czynnym nauczycielem i kierownikiem szkół ludowych, oraz nauczycielem seminaryum nauczycielskiego. Liczne pokolenia uczniów i nauczycieli zachowują mu wdzięczną pamięć. Gdy były minister oświecenia dr. Stremayr bawił w Krakowie, odszczególnił zaszczytnie ś. p. Józefa Szczepańskiego, jako wzór i patryarchę nauczycielstwa. Przed 10 laty obchodzili jeszcze małżonkowie Szczepańscy dyamentowe wesele w czerstwem zdrowiu. Od roku opuściła rodzinę ś. p. Antonina Szczepańska, następnie najstarszy syn ś. p. Antoni Szczepański, radca Sądu wyższego, a teraz sędziwy patryarcha osierocił pozostałych dwóch synów: Jozafata, naczelnika stacyi kolei Północnej w Krakowie i Alfreda, publicystę, oraz liczne wnuki i prawnuki. Cześć jego pamięci!

W Poznaniu, Walerya z Bukowieckich Motty, żona zasłużonego profesora Marcelego Mottego.

— **Bardzo ciekawą właściwość** wykryto w nowych monetach niklowych austryackich. Są one prawdziwie niklowe, więc magnes tak silnie je pociąga, jak gdyby żelazne; łatwo ich prawdziwość po tem rozpoznać. Monety niklowe niemieckie i szwajcarskie nie posiadają wcale tej właściwości.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 lipca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 lipca do 12 w południe dnia 4 lipca b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 7 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 9,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+12,9^0$C., najwyższa $+15,1^0$C. wczoraj po południu, najniższa $+11,0^0$C. dziś w nocy.

Przez całą dobę padał chwilami deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 5 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północnozachodni, o prędkości średniej 7 m/sek., średnia temperatura doby podniesie się do $+16^0$C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 proc.; opad deszcz nieznaczny.

— **Z urzędu burmistrza** miasta Przemyśla zrezygnował p. dr. Aleksander Dworski. W piśmie wniesionem do Rady miejskiej podaje p. Dworski, że podeszły wiek nie pozwala mu zostawać dłużej na trudnem i odpowiedzialnem stanowisku burmistrza trzeciego miasta kraju. Magistrat postanowił pełnej Radzie przedłożyć wniosek, aby rezygnacyi dr. Dworskiego nie przyjęła i wysłała deputacyę, prosząc go o pozostanie na stanowisku.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Adwokat wiedeński, dr. Robert Swoboda (Wiedeń, IX, Währingerstrasse 14) ogłasza, że 27 listopada 1892 roku zmarł w Wiedniu emeryt. Arcyksiążęcy zarządca dóbr ś. p. Witold Żurakowski w 56 roku życia, a nie pozostawił testamentu. Dotychczas nie zgłosili się żadni spadkobiercy; ogłaszający wzywa przeto osoby, któreby mogły mieć prawo do spadku, aby odniosły się do niego jak najrychlej.

— **Katastrofa w cerkwi prawosławnej.** Dnia 17 z. m., w części miasta Boryseglebskiej w soborze Zmartwychwstania Pańskiego na pierwszem piętrze (w świątyni letniej), otoczonem z trzech stron galeryą, który z powodu braku miejsca w cerkwi była całkowicie natłoczona nabożnymi, odbywało się przed procesyą nabożeństwo wieczorne. Nagle rozległ się krzyk: „pali się! pali!" Zapanowała nieopisana panika. Lud rzucił się do ucieczki: jedni ruszyli do dwóch wyjść, prowadzących do schodów, przewracając, gniotąc i depcąc się wzajemnie; inni cisnęli się do okien i skakali z pierwszego piętra. Po schodach toczyły się stosy pogniecionych, tamując drogę pozostałym. W ten sposób utraciło życie 136 osób, z tych 20 mężczyzn (dwóch chłopców) i 116 kobiet. Nieszczęście zdarzyło się skutkiem popłochu i fałszywego alarmu. Robotnik przybyły do reperacyi pieców w dolnem piętrze soboru, odezwał się nieoględnie: „Czy się gdzie nie pali?" Zaczęto powtarzać słowa: „pali się", a ktoś rzucił się do dzwonu i zaczął bić na alarm.

— **Lekarka.** *Kuryerowi Warszawskiemu* donoszą z Kairu o świetnem powodzeniu, jakiem się tam cieszy Warszawianka, panna Felicya Mendelsonówna, doktor medycyny fakultetu paryskiego. Praktykuje ona w Kairze od lat dwóch i w tak krótkim przeciągu czasu nauką i osobistymi przymiotami zaskarbiła sobie szerokie koła arystokracyi tamtejszej. Po szczęśliwie odbytej operacyi u królowej-wdowy, matki panującego khedywa, została mianowana przyboczną jej lekarką i bawi obecnie z dworem książęcym w rezydencyi letniej Ramleh, pod Aleksandryą.

— **Werbunek robotników** z Królestwa do sprzętu siana i zboża w Prusach Wschodnich w r. b., z powodu ulg ze strony władz niemieckich, był nader ożywiony. Statkami parowymi ku granicy przewieziono około 3000 robotników, przeważnie z guberni Płockiej i Piotrkowskiej, chociaż większa część kosiarzy jeszcze w końcu zeszłego miesiąca podążyła pieszo.

I teraz jeszcze — jak donosi *Kuryer Warszawski* — mniejsze partye na żądanie agentów poznańskich spieszą parowcami do Torunia.

— **Kradzież na poczcie.** Przedwczoraj w głównym gmachu pocztowym w Krakowie skradziono z biura pocztowego na parterze kwotę, przeszło 2000 zł. wynoszącą. Policya zarządziła poszukiwania.

— **Żona Nortona** otruła się. Odwieziono ją do szpitala. Stan jej jest beznadziejny.

— **Samobójstwa**. Kupiec czerniowiecki 50-letni Jakób Senator, skutkiem stagnacyi w ruchu handlowym ostatnimi czasy podupadł materyalnie tak, że groziła mu całkowita ruina majątkowa. Przed kilku dniami trafił mu się jakiś interes handlowy w Krakowie i zrozpaczony Senator pojechał tam, aby szukać deski ratunku. Interes nie przyszedł jednak do skutku. Wśród takich okoliczności napisał Senator z Krakowa list do żony w Czerniowcach z zapowiedzią, iż nie pozostaje mu nie innego, jak odebrać sobie życie. Natychmiast po otrzymaniu listu p. Senatorowa wyjechała do Krakowa, aby strzedz męża. Nieszczęście chciało, że o tym samym czasie Senator opuścił Kraków i małżonkowie rozminęli się w drodze. Senator jechał sam jeden w coupé i kiedy pociąg dojeżdżał do Czerniowiec, strzelił do siebie z rewolweru. Na stacyi czerniowieckiej wyniesiono go z wagonu jeszcze żywego, ale już w agonii. Znaleziono przy nim list, w którym, jako przyczynę samobójstwa, podaje opłakane stosunki materyalne.

Ośmnastoletnia, słynna z urody Anna Frühhof, córka handlarza zbożem w Nowosielicy, była od lat trzech zaręczoną z komiwojażerem Maksem Kohl. Ślub miał się odbyć 29 z. m. i poczyniono już wszystkie przygotowania do uroczystego obrządku. Tymczasem rano przed ślubem znaleziono piękną Annę w jej izdebce leżącą bez życia. Dziewczyna popełniła samobójstwo i to w sposób oryginalny, albowiam długą szpilką przekłuła sobie serce.

— **Z Berlina** donoszą, iż poseł Józef Kościelski wyjechał do Kolonii, zaproszony tamże przez cesarza Wilhelma do wzięcia udziału w regatach.

— **Uczta rekinów.** Według telegraficznego sprawozdania dziennika nowojorskiego *World*, w chwili, gdy pancernik „Victoria“ tonął, bardzo wielu marynarzy, którzy ratując się, skakali do morza, zostało pozabijanych i poszarpanych przez będące w ruchu śruby tak „Victoryi“ jak i „Camperdownu“. Wstrząsającym do głębi nerwy był widok tych krwawych szczątków, unoszących się między walczącymi rozpaczliwie z falami morskiemi setkami ludzi, a grozę położenia jeszcze bardziej zwiększyło pojawienie się nagłe rekinów, tych krwiożerczych, jak je nazywają marynarze „wilków morskich“, rzucających się na nieszczęsne ofiary tego fatalnego wypadku.

— **Prochownia** w porcie pyrejskim, w Atenach, wyleciała w piątek ubiegły w powietrze. Piętnaście osób zginęło. Straty wynoszą cztery miliony drachm.

— **Cześć dla Paderewskiego.** Uwielbianie Paderewskiego przez damy amerykańskie, przyczyniło się do pomnożenia słownika. Stworzono nowe miano, oznaczające najwyższy zachwyt dla naszego mistrza tonów, jest nim: Paddymania. Jak wiadomo, Paderewskiego nazywają zdrobniale Paddy'm. Trzy młode i bardzo bogate damy z Nowego Jorku wyhaftowały sobie na pończochach pewien muzyczny frazes ze znanego menueta wirtuoza polskiego.

— **Dziennik Chicagoski** z dnia 6 czerwca b. r. zamieszcza następującą wiadomość: Nieliczne obrazy naszych artystów już wystawione w gmachu sztuk pięknych w Jackson Parku, budzą powszechny podziw widzów. Gen. Alger z Detroit ofiarował za obraz Popiela „Po burzy“ 12.000 dol., sprzedaż ta przecież nie przyszła jeszcze do skutku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, w teatrze letnim, „Dziesięć dni w Pireneach“, podróż spacerowa w 9 obrazach przez P. Ferrier'a z muzyką L. Varney'a. — Jutro, we środę, w teatrze hr. Skarbka, „Aria i Messalina“, tragedya w 5 aktach a 6 odsłonach Ad. Wilbrandta, przekład Kazimierza Kaszewskiego. Piętnasty gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich.

(*n*) **Z konserwatoryum.** Dalszy ciąg klasyfikacyi konserwatoryum jest następujący:

f) Fortepian, klasa prof. W. Sierosławskiego. Stopień celujący jednogłośnie: Szczudłowska Marya, Jenej Stefania, Lusthaus Salomea, Sierosławska Wanda. Stopień celujący: Nowosielska Helena, Albert Joanna, Pulikowska Marya, Lityńska Marya, Schweinitz Zofia, Finkl Marya, Fąfara Marya. Terlecka Ewelina, Röhlich Stefania. Stopień chwalebny: Brzuchowska Bronisława, Schram Marya, Ottman Marya, Dolnicka Irena, Wrana Anna, Wojtoń Leopoldyna, Lityńska Malwina, Lang Eugenia, Kwaśnicki Władysław.

g) Fortepian, klasa prof. W. Wszelaczyńskiego. Stopień celujący jednogłośnie: Jakubowska Marya, Zienkiewicz Wanda, Piórkiewicz Kazimira. Stopień celujący jednogłośnie: Drzewicka Stanisława, Głuszkiewicz Wanda, Buber Łucya, Swedrowska Marya, Ambrożewicz Marya. Stopień chwalebny: Roll Adela, Romanowska Marya, Waschitz Eugenia, Mach Wanda, Ambroziewicz Eugenia.

2. Organy, klasa dyrektora R. Schwarza: Stopień celujący jednogłośnie: Zellinger Wincenta. Stopień celujący: Jabłonowska Stefania.

3. Skrzypce, klasa profesora M. Wolfsthala, Stopień celujący jednogośnie: Majewski Edward, Stromenger Hilda, Pańków Szczepan, Flecker Józefa, Baranowska Julia, Pulikowski Julian, Schotter Abraham, Daczkowska Paulina, Finkelstein Józef. Stopień celujący: Tullis Ludwika, Pordesówna Rozalia, Thun Nachem, Thun Markus. Stopień chwalebny: Baranowski Władysław, Baranowski Dante, Dębińska Urszula, Ruckgaber Jan, Berger Filip, Jasinicka Joanna, Roth Joachim, Hermelin Natan, Wierciński Feliks.

4. Wiolonczela, klasa profesora A. Sladka. Stopień celujący jednogłośnie: Swedrowska Sara. Stopień chwalebny: Sołtys Antoni, Schönnet Maksymilian.

5. Oboa, klasa profesora F. Fugla. Stopień celujący jednogłośnie: Neustädter Jan. Stopień celujący: Bares Józef, Weiss Izaak. Stopień chwalebny: Unger Józef, Kuchar Maksymilian.

6. Klarnet, klasa profesora F. Linka. Stopień celujący jednogłośnie: Gimpel Adolf. Stopień chwalebny: Gärtner Józef.

7. Spiew solo, klasa prof. W. Wysockiego. Stopień celujący jednogłośnie: Korolewicz Janina, Gorski Gabryel, Krahl Adam, Cudekówna Róża, Kruszelnicka Salomea. Stopień celujący: Gärtner Franciszka, Bohus Irena, Didu Adam. Stopień chwalebny: Roll Matylda.

8. Spiew choralny (przedmiot dodatkowy) prof. S. Niewiadomski. Stopień celujący z wyszczególnieniem: Ambrożewicz Marya, Lityńska Malwina, Pordes Rozalia, Weinreder, Tucki Mieczysław, Kwiatkowski Jan, Orel Karol; 34 uczniów otrzymało stopień celujący. (D. n.)

„Bałaban Józef, Kurs geografii w szkole ludowej na podstawie kartografii. Podręcznik dla nauczycieli z 40 mapkami. We Lwowie. Nakładem autora. 1893, str. VIII i 117.“ Jest to systematyczny, metodą indukcyjną ułożony podręcznik geografii, zastosowany do nowego planu naukowego dla szkół ludowych posp. Opierając słusznie naukę geografii na kartografii, dołącza p. Bałaban do swego podręcznika, dla ułatwienia tej nauki mniej biegłemu w kartografii nauczycielowi, 40 mapek, wykonanych starannie i dobrze obmyślanych, a zawierających tylko te szczegóły, które na tym stopniu nauki wzięte być mogą i wzięte być powinny. Autor starał się gruntownie obznajomić z przedmiotem, nim się zabrał do pisania, i przeglądnął niemal wszystko, co ważniejszego na tem polu, nie tylko w języku polskim i ruskim, lecz i w niemieckim było wydane. Wszystko to przerobił sumiennie i przetrawił należycie, a będąc sam nauczycielem, wypróbował w praktyce, wybrał co w zastosowaniu w szkolnej nauce okazało się najodpowiedniejszem i zręcznie w jednę całość ułożył. Pomijając nieliczne, drobne usterki rzeczowe, jest praca p. Bałabana w swoim zakresie poważnem i prawdziwie pożytecznem wzbogaceniem szkolniczej literatury ludowej. Nie wątpimy też, że nauczycielstwo powita ją z uznaniem, na jakie rzetelnie zasługuje i wdzięcznem będzie autorowi tem bardziej, że należy on sam do jego grona i pomnaża zastęp tych skromnych a w zawodzie swoim zamiłowanych i biegłych pracowników, którym i nasze nauczycielstwo ludowe słusznie chlubić się może. *L. T.*

U PODNÓŻA TATR.

Zakopane, 29 czerwca.

(Sezon w Tatrach. Sezon letni a zimowy. Żakopane jako zimowa stacya klimatyczna. — Rozwój Zakopanego. — Nowy kościół. — Kaplica w zakładzie dr. Chramca. — Z bieżącej kroniki Zakopanego. — Zakład w Kuźnicach. — Działalność właścicieli Zakopanego. — Czynniki dodatnie. — Spółka handlowa. — Szkoła koronkarska. Szkoła przemysłu drzewnego. — Kilka słów o t. zw. stylu zakopańskim).

(Dokończenie).

Ale i po za najbliższą rodziną znalazł hr. Władysław Zamojski godnych siebie pomocników w pracy swojej. Jednym z nich jest również potomek starożytnego rodu, który jednak tak sam, jak właściciel Zakopanego — wolny od dawnych przesądów, zakorzenionych w naszym narodzie — nie waha się stanąć za ladą sklepu, i niemal osobiście zajmować się handlem. Jest to hr. Janusz Tyszkiewicz, obecnie dyrektor zakopańskiej „spółki handlowej“. Spółka ta, założona w jesieni r. 1891, ma za zadanie objąć w swe ręce handel w okolicy podtatrzańskiej, a nabywając i sprzedając, tudzież pośrednicząc w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów, zwłaszcza zaś towarów krajowych, ma poprzeć w sposób jak najżywotniejszy, bo praktyczny, krajowy przemysł i handel krajowy. Pierwszymi dyrektorami spółki byli pp. Dembowski Bronisław i Jan Maniecki. Pomimo przeszkód, jakie spółka miała i ma jeszcze do zwalczenia, rozwija się ona dotychczas zupełnie pomyślnie, a najlepszym tego dowodem jest to, iż zawsze w pierwszym roku istnienia swego, mimo znacznych wydatków na organizacyę przyniosła przy 140 członkach, z pełno wpłaconymi 243 udziałami po 100 zł. (obrót roczny wynosił 190.136 zł.) dochód brutto 9135 zł., dywidendę zaś po 6 prc. od udziału. We wszystkich gałęziach przemysłu, które można zastąpić wyrobami krajowymi, spółka ma tylko krajowe produkta, towary jej zaś zyskały sobie tak wielki pokup w Zakopanem i w całej podtatrzańskiej okolicy, iż zarząd spółki zmuszony jest przystąpić obecnie do otwarcia filii jej w Zakopanem na „Krupówkach“. Obecne to powodzenie spółki należy w wielkiej części przypisać hr. Januszowi Tyszkiewiczowi, on bowiem, posiadając fachowe wiadomości — ukończył akademię handlową — nie żałując pracy, od rana do wieczora siedzi w sklepie, sam prowadzi korespondencye, sam jeździ zawiązywać stosunki handlowe do miast większych i t. d.

„Czyń każdy dobrze w kole swojem, jako kto może, a całość już sama się złoży“. Jakby na potwierdzenie tej wielkiej prawdy, nie brak w Zakopanem i innych jeszcze objawów szlachetnych usiłowań, pracy wyższym owionętej duchem. Są w Zakopanem dwie szkoły fachowe: koronkarska i przemysłu drzewnego; wśród uczniów tej ostatniej zwłaszcza, nie brak ubóstwa, ubóstwa takiego, któreby trudno było nawet opisać. Zawiązało się więc tu w r. 1892 „Towarzystwo pomocy naukowej“, na którego czele stanęła hr. Januszowa Tyszkiewiczowa jako prezesowa, a dr. Chramiec jako wiceprezes, i to Towarzystwo niesie ubogim uczniom czynną i praktyczną pomoc. Członkowie Towarzystwa płacą wkładki, a z funduszów w ten sposób powstałych otrzymuje kilkuset najbiedniejszych uczniów zdrowy i pożywny wikt. Gotowaniem zajmuje się jedna z Góralek, panie zaś Tyszkiewiczowa, Rylska i inne panie z komitetu według oznaczonego porządku, codziennie doglądają, czy wikt jest zdrowy i dadatni. Gdyby w ten sposób, w każdem miejscu, gdzie są szkoły, chciano pomyśleć o głodnych i chłodnych uczniach, wieleżby to łez zostało otartych, wieleżby to młodych egzystencyj zostało uratowanych od nędzy, upokorzeń, upadku, utraty zdrowia a nawet życia! — Kilka osób dobrej woli poczyniło w ostatnich czasach także starania nad sprowadzeniem Sióstr Służebniczek do Zakopanego. Byłoby to również niespożytej wagi faktem dla Zakopanego, na polu bowiem pielęgnowania chorych, utrzymywania ochronek dla dzieci i korzystnego oddziaływania na umoralnienie kobiet góralskich, miałyby te Siostry wiele tu do zdziałania.

Szkoła koronkarska, utrzymywana w Zakopanem przez Wydział krajowy, rozwija się bardzo pomyślnie. Uczenic bywa w tej szkole przeciętnie 60, liczba ta wzrasta jednak czasem do cyfry 80. Po trzech latach nauki, uczenice zostają wprawnemi koronkarkami. i, albo pracują dalej już u siebie w domu, a wyroby ich zakupuje szkoła, albo też, zdolniejsze, pozostają nadal w szkole jako pomocnice nauczycielki (jedna z nich bierze 30 zł. miesięcznie). Wyroby szkoły kupują od niej bazary krajowe: lwowski, krakowski i przemyski; dalej fabryka szat liturgicznych kościelnych w Krośnie, sami księża na aparaty kościelne, prywatne osoby na wyprawy, i t. p. Uczenice, prócz nauki sztuki koronkarskiej, pobierają jeszcze naukę czytania, pisania, rysunków, zastosowanych do wyrobu koronek, i wreszcie naukę religii, której udziela im miejscowy proboszcz, choć byłoby to rzeczą bardzo pożądaną, żeby obarczonego pracą, mógł zastąpić osobny katecheta. Uczenice tej szkoły pochodzą tak z Zakopanego samego, jak z okolicy i stron dalszych; biedniejsze pobierają stypendya (po 6 do 8 zł. miesięcznie) od Wydziału krajowego i różnych Rad powiatowych, a prócz tego wszystkie otrzymują za robotę swą w szkole zapłatę, stosownie do ilości metrów zrobionych koronek i rodzaju jakości koronek. Zapłata ta wynosi u całkiem początkujących 30 ct. miesięcznie, dochodzi jednak u bieglejszych już do 12—14 zł. za miesiąc. Od wyrobów zwyczajnych, prostych i grubych, można tu widzieć wszystkie odcienia koronek, aż do delikatnych weneckich. Główną kierowniczką szkoły jest pani Neuzil (z domu Stelzer, Polka), odznaczona medalem zasługi. Obowiązki swoje objęła ona przed dziesięciu laty, i odtąd dla szkoły zaczęła się nowa era, pani Neuzil jest bowiem nietylko fachową koronkarką, ale także doskonale prowadzi powierzone jej pieczy dziewczęta, przyzwyczaja je do czystości i porządku, do ekonomicznego zarządzania funduszami swoimi, — tak, iż dziewczęta, które kończą tę szkołę, nietylko umieją tkać koronki, lecz także chodzą czysto około siebie i domów swych, i odznaczają się wzorowem prowadzeniem się. — Na utrzymanie tej szkoły daje Wydział krajowy 2500 zł. rocznie, 500 zł. zaś pokrywa szkoła ze swoich własnych zarobków. Komitet nadzorczy szkoły składają: proboszcz miejscowy, dalej kierowniczka i opiekun szkoły, mianowany przez Wydział krajowy; obecnie jest nim dr. Chramiec.

Oprócz szkoły koronkarskiej, posiada Zakopane jeszcze c. k. „zawodową szkołę przemysłu drzewnego“, utrzymywaną przez Rząd. Szkoła ta, założona za inicyatywą Towarzystwa tatrzańskiego w roku 1878, bardzo dodatnie już w niejednym kierunku wydała owoce. Roczna frekwencya uczniów wynosi przeciętnie 100 (na r. szkolny 1892—93 przyjęto 110 uczniów). Oprócz dyrektora — a jest nim od grudnia r. 1887 Franciszek Neuzil — ma szkoła sześciu nauczycieli i jednego asystenta do nauki teoretycznej, a trzech nauczycieli i czterech tak zwanych werkmistrzów, do nauki praktycznej. Uczą w tej szkole: rzeźbiarstwa ornamentalnego (dwa warstaty); rzeźbiarstwa figuralnego-kościelnego; stolarstwa meblowego (dwa warstaty); stolarstwa budowlanego i przemysłu domowego; ciesielstwa, tokarstwa i snycerstwa. Wszystkich warstatów jest ośm. Prócz tego, jest jeszcze kilkanaście przedmiotów nauki, z zakresu nauki teoretycznej. Nauka trwa lat cztery, a w oddziale rzeźbiarstwa figuralnego lat pięć. Absolutoryum, otrzymane z nauk w tej szkole, uprawnia do prowadzenia rzemiosła wyuczonego na własną nawet rękę.

Szkołę tę utrzymuje i prowadzi c. k. Rząd; Towarzystwo tatrzańskie wybudowało dla niej w zimie r. 1882 na 1883 dom, a Wydział krajowy przyczynia się do utrzymania lokalności, na opał i światło datkiem rocznym około 1650 zł, prócz tego zaś wielu uczniom (w roku bieżącym czterdziestu sześciu) udziela zasiłków po 6 do 8 zł. (jeden pobiera 12 zł.) miesięcznie; Rząd daje na ten sam cel 200 zł. rocznie. — Zasiłki te w dziejach rozwoju szkoły odgrywają niezmiernie ważną rolę, one pozwoliły bowiem szkole zorganizować się jako takiej, ulepszyć i wydoskonalić, i być przedewszystkiem szkołą, a nie fabryką, która musi starać się o zarobek, aby w ten sposób przyjść ubogim uczniom w pomoc. Z pośród ogólnej liczby uczniów 14 pochodzi z samego Zakopanego, reszta zaś z okolic bliższych lub dalszych naszego kraju; jeden uczeń pochodzi z Królestwa polskiego a jeden z Wiel. Księstwa Poznańskiego.

Szkoła zawodowa w Zakopanem ma w ogólności za zadanie wykształcić przez naukę praktyczną i teoretyczną dzielne siły w poszczególnych rzemiosłach przemysłu drzewnego, i trzeba przyznać, że zadanie to swoje spełnia z wielkiem powodzeniem. Już dotychczas wykształciła ona cały zastęp zręcznych i uzdolnionych rzemieślników, pracujących jużto u wybitniejszych majstrów w kraju i daleko po za jego granicami, a pobieżne bodaj przejście przez sale szkolne przekonywa, jak znaczne postępy czynią i dzisiejsi uczniowie. Tak n. p. ołtarz dla nowego kościoła w Chochołowie jest prawdziwem cackiem ornamentalnej rzeźby drzewnej w kierunku kościelnym.

Nad prowadzeniem szkoły czuwa komitet, na którego czele stoi nowotarski starosta p. Czarkowski-Golejewski, a do którego, prócz dyrektora szkoły, wchodzi nadto po dwóch delegatów c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, Wydziału krajowego i Towarzystwa tatrzańskiego.

Kiedy mowa o zakopańskiej szkole przemysłu drzewnego, niepodobna nie poruszyć kwestyi zorganizowania tego przemysłu w kraju naszym. Wiadomo to powszechnie, iż nasz lud górski, zarówno we wschodnich jak i w zachodnich okolicach kraju, posiada rzec można wiele wrodzonych zdolności do rzeźby w drzewie, wiele zamiłowania do niej i wiele bardzo znacznie rozwiniętej w tym kierunku fantazyi. Ozdoby i sposób wiązania domów górali naszych, wiele sprzętów do życia codziennego, wiele przedmiotów potrzebnych do tego życia, noszą na sobie wybitne i charakterystyczne cechy zamiłowania do rzeźby, pewnego poczucia artystycznego i biegłości pewnej. Szkoła zakopańska przyczynia się niezawodnie nadzwyczaj do rozbudzenia i uświadomienia tego mimowolnego popędu do rzeźby u ludu naszego, ale ażeby mogła ona stworzyć z czasem całą gałąź takiego przemysłu drzewnego, jakim słyną i z jakiego żyją n. p. mieszkańcy Szwajcaryi, Czarnego lasu i t. d., ażeby te wyroby krajowe mogły z czasem z tamtymi rywalizować zwycięsko na targu nietylko krajowym, zwycięsko przedewszyskiem co do ceny, bo jakość ich już dzisiaj nie jest w ogóle od tamtej niższą, potrzeba dwóch rzeczy: potrzeba zorganizowania przemysłu drzewnego i pilnego baczenia na to, by ile możności rozwijano tak w szkole jak i poza szkołą przedewszystkiem swojski, rodzimy w rzeźbach tych pierwiastek, swojskie, nasze, ludowe motywa. Zorganizowanie to przemysłu drzewnego polegałoby na tem, ażeby utworzyło się czy to Towarzystwo akcyjne, czy też n. p. Towarzystwo subwencyonowane przez kraj, które rzeźbiarzom góralskim, w ogólności ukoń-

czonym uczniom szkoły zakopańskiej udziełałoby pomocy materyalnej, ułatwiało zakupywanie materyału i narzędzi, dostarczało maszyn do pracy stolarskiej, pośredniczyło w rozprzedaży gotowych już wyrobów i w dostarczaniu nowych zamówień. Mogłaby być połączona z tem także pewna kontrola co do tego, czy wyroby odpowiadają potrzebom artystycznym, tudzież pewien ogólny kierunek w twórczości rzeźbiarskiej naszych górskich artystów. Wyszliby na tem zarówno dobrze oni sami, jak nasz przemysł drzewny, jak kraj i społeczeństwo. Kraj pozyskałby nowe, choć na pozór drobne może źródło dochodu; rzeźbiarze mieliby zajęcie i środki utrzymania i nie potrzebowaliby — jak to się niestety często dzieje obecnie dla braku środków do rozpoczęcia rzemiosła na własną rękę, rzucać wszystko i iść paść kozy na halach, a społeczeństwo mogłoby za tanie pieniądze nabywać przedmioty mające pewną artystyczną wartość i sporządzone w kraju.

Co do drugiej kwestyi, kwestyi szanowania i rozwijania w naszej rzeźbie drzewnej motywów narodowych, ludowych, to sprawa ta łączy się ściśle z t. zw. stylem zakopańskim. Kto był w Zakopanem i widział choć jedną chatę góralską, kto choćby nie był w Zakopanem, ale zaglądа do bazarów krajowych, kto czytał Witkiewicza „Na przełęczy,“ rozprawy Meyeta i i. ten wie co to znaczy „styl zakopański.“ Uosabia się w nim właśnie to poszanowanie dla ludowych, swojskich motywów w rzeźbie. Myśl tę w praktyce podjęła — o ile nam wiadomo — najpierw hrabina z Krasińskich Raczyńska, która przybywszy w r. 1881 do Zakopanego, żywo zajęła się zakopańskimi motywami rzeźbiarskimi, a protegując wraz z Towarzystwem tatrzańskiem i prof. Baranowskim gorąco szkołę przemysłu drzewnego, ciągłemi zamówieniami wyrobów drzewnych w „stylu zakopańskim“ zmuszała szkołę i jej kierowników do pilnego zajęcia się tym „stylem.“ Około r. 1885 przybyło pani Raczyńskiej kilku gorliwych w tych usiłowaniach pomocników, jak pp. Dembowski Bronisław, Gnatowski Zygmunt, Witkiewicz, Walery Eliasz i i., a usiłowania ich odniosły ten skutek, iż motywa góralskie w rzeźbie nie tylko nie zaginęły, ale owszem utrzymały się i rozwinęły nawet. „O architekturze góralskiej“ jako takiej nie można mówić, górale bowiem ograniczając budowle swoje i swoje przyrządy codziennego użytku do najniezbędniejszych tylko potrzeb, nie mogli wykształcić całego stylu, całej architektury własnej; te jednak wiązania ich domów i okien, te ich talerze z drzewa, półki kuchenne i półki w izbach, czerpaki, łyżniki i t. d., noszą na sobie piętno ściśle charakterystyczne, typ pewien, który może i powinien być utrzymany i rozwijany.

Szkoła zakopańska, dzięki akcyi Towarzystwa tatrzańskiego i wspomnianych osób, pojęła dobrze swój obowiązek w tym kierunku i dzięki pracy dyrektora Neuzila, — który choć nie Polak rodem, umiał zrozumieć tę potrzebę, — w istocie rozwój „stylu zakopańskiego,“ przez umiejętne łączenie pierwiastków zakopańskich z najbardziej — zdaniem fachowych — pokrewnymi im motywami średniowiecznej gotyckiej i romańskiej architektury drzewnej, posunęła znacznie naprzód. Rozwoju tego jednak nigdy nie jest dosyć, tak jak nigdy dosyć nie może być ostrożności co do utrzymania czystości motywów swojskich w ogóle w dziedzinie naszego przemysłu. Przyszłoroczna powszechna Wystawa krajowa ma i pod tym względem ważną misyę do spełnienia, a przedmiotów do etnograficznej wystawy wyrobów drzewnych zakopańskich, i w ogólności dawnych, dziś historyczną tylko wartość mających strojów, ubiorów, przyrządów i t. d. góralskich, nie mało znaleźć można u rozmaitych miłośników Zakopanego, w Zakopanem samem i poza niem.

W każdym razie w tym uroczym zakątku naszego kraju, jakim jest Zakopane, znaleźć można nietylko powietrze doskonałe, naturę cudowną, wspaniałe widoki.... Ze zdrowiem ciała zaczerpnąć tu można nieraz i zdrowie dla duszy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy państwowe z r. 1854. Przy ciągnieniu w dniu 1 b. m. wylosowano serye: 123 131 146 231 707 714 807 897 926 1035 1087 1171 1184 1236 1436 1450 1491 1530 1537 1548 1574 1576 1631 1729 1732 1850 1904 1993 2044 2309 2367 2381 2401 2423 2438 2482 2491 2602 2619 2833 2855 2883 2965 3054 3063 3122 3160 3250 3259 3509 3622 3734 3774 3825 3868 3926 3931 3975 i 3998. Losowanie premij odbędzie się 2 października b. r.

Wiedeńskie losy komunalne. Przy ostatniem ciągnieniu wylosowano serye: 327, 346, 432, 562, 1183, 1291, 1612, 1739, 2031, 2164, 2487, 2815 i 2880. Z tych seryj padła główna wygrana 200.000 zł. na seryę 2815 nr. 95, druga wygrana 20.000 zł. na seryę 1739 nr. 69, trzecia 5000 zł. na seryę 2880 nr. 48.

Węgierskie losy Czerwonego krzyża. Główna wygrana 15.000 zł. padła na seryę 408 nr. 4, 1000 zł. na s. 7.374 nr. 94, po 500 zł. wygrały serye: 337 nr. 67 i s. 476 nr. 32; po 100 zł. s. 285 nr. 100, s. 1920 nr. 92, s. 3897 nr. 29, s. 4102 nr. 45 i s. 7219 nr. 86.

Losy żeglugi na Dunaju. Główna wygra 60.000 zł. m. k. padła na nr. 29.559.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 lipca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·75 do 6·90, jęczmień 5·50 do 5·80, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·50 do 13·25 groch 6·— do 8·50, wyka 5·60 do 6·10, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 70·— biała 70·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel 78·— do 80·—, spirytus gotowy —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—

Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 4-go lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4166 sztuk opasowego, — z paszy i 619 sztuk chudego.

Razem 4785 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1599 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 126 sztuk chudych; z Bukowiny 260 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 615 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był mało ożywiony. Ceny spadły o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 162 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 60 zł. — ct. wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 62 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 49 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct.: z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 61 zł. 50 ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; krowy po 21 — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 48 zł — ct. do 104 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj do Gastein.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Matka królowej-regentki hiszpańskiej powróciła z Madrytu do Wiednia.

Dzisiaj nastąpi uroczyte otwarcie nowowybranego parlamentu niemieckiego. Słychać, że mowa tronowa zawierać będzie ustęp, zapewniający, że wydatki, jakich wymaga pomnożenie armii, nie zostaną zepchnięte na barki ubogich klas pracujących.

Do rady związkowej wniesiono już preliminarz wydatków na nową ustawę wojskową.

Norddeusche Allgemeine Ztg., w energicznych wyrazach odpiera wszystkie pogłoski o wrzekomem zerwaniu rokowań o traktat handlowy pomiędzy Niemcami i Rossyą.

Paryż był w sobotę, niedzielę i wczoraj widownią poważnych demonstracyj studenckich. Z powodu mowy senatora Berangera, który w senacie natarł ostro na studentów za gromadny udział w balu „modelek“ i towarzyszących mu orgiach, zebrało się w sobotę wieczór około 2000 studentów, w zamiarze wyprawienia pomienionemu senatorowi kociej muzyki. Policya usiłowała rozprószyć tłum, przyczem przyszło między nią a ekscedentami, na bulwarze Saint Michel i w jednego z lokalów do krwawego starcia, podczas którego został zabity kupiec Nugier, nie biorący żadnego udziału w demonstracyach.

W niedzielę panowało w dzielnicy studentów Quartier Latin wielkie wzburzenie, a wieczorem powtórzyły się niepokoje. Studenci żądali, ażeby lokal, gdzie Nugera zabito, zamknięto. Ponieważ żądaniu ich nie stało się zadość, wyruszyli przed prefekturę policyi, i urządzili kocią muzykę, wołając: Precz z prefektem policyi Loge! tchórze! mordercy! Stłuczono kilka latarń. Z początku zachowała się policya biernie, później aresztowała kilku hałasujących najgłośniej.

Wczoraj popołudnio zgromadziło się około 2000 studentów przed pałacem parlamentu, gdzie właśnie obradowała Izba dep., domagając się aby ich wpuszczono do wnętrza. Straż starała się temu przeszkodzić zatarasowawszy bramę. Kilku deputowanych udało się do studentow, aby ich uspokoić; lecz nadaremnie. Tymczasem nadeszła wiadomość, że prefekt policyi Loge podał się do dymisyi. Deputowani uwiadomili o tem studentów, którzy żądali, ażeby to było natychmiast ogłoszono plakatami. Ostatecznie wpuszczono deputacyę studentów na galeryę Deputowany Vormillerand interpelował w tej sprawie, przedstawiając senatora Berengera jako denuncyanta, a postępowanie policyi jako brutalne.

Minister Dupuy wyraził ubolewanie z powodu zabicia Nugera i przyrzekł zarządzić najsurowsze dochodzenia, ażeby winnych nie minęła kara. Rada miejska pochowa Nugera na koszt miasta Paryża.

Dep. Milleraud wniósł porządek dzienny, w którym żąda od rządu energicznego ukarania winnych. Porządek ten uchwalono. Dotychczas nie wiadomo, czy dymisya prefekta policyi została przyjętą.

Hiszpański gabinet Sagasty wystąpił z nowym programem finansowym. Nie łatwa to rzecz rządzić w Hiszpanii skarbem, stale pustym, i wyzyskiwanym przez wszystkie stronnictwa. Zresztą, budżet tylko wtedy mógłby osiągnąć równowagę, gdyby gabinet odważył się na obcięcie rozmaitych synekur, powyznaczanych i dla osobistości prywatnych, i dla miast całych, i dla prowincyj. Takie zaś obcięcie groziłoby tysiącami skarg i silnem niezadowoleniem rzekomo poszkodowanych. Generałowie protestują przeciwko zmniejszeniu ich liczby; adwokaci nie chcą zniesienia pewnej ilości sądów wyższych; wszyscy zaś opierają się podwyższeniu podatków. Jak ma wobec tego postąpić p. Sagasta? Minister skarbu Gamazo nakłada pięcioprocentową opłatę roczną [illegible] akcyjnych i t. d. Zagraniczne i krajowe towarzystwa ubezpieczeń mają oddawać rządowi 11 prct. swego czystego zysku. W[illegible]scy urzędnicy cywilni będą płacili 11 [illegible] 20 prct. od swych pensyj; wojskowi i marynarze 1—11 prct. podatku. Będą opodatkowane karty do gry, przedmioty zbytku, a nawet stopnie naukowe; kto zostanie dr. fakultetu, ten zapłaci 1000 pezetas skarbowi.

TELEGRAMY G[illegible]

Kraków, 4 lipca. *(Tel. pr.)* Zgromadzenie Kółek rolniczych jest bardzo liczne. Przybyli ks. Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, witani gorącymi okrzykami. Obecny jest reprezentant Ministerstwa rolnictwa radca Struszkiewicz. Zagaił Zgromadzenie prezes Augustynowicz. Piękną mowę wypowiedział prezes krakowskiego Towarzystwa oświaty ks. kanonik Pelczar, nawoływując do zgody i miłości, oraz ostrzegając przed fałszywymi przyjaciółmi ludu

Wiedeń, 4 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister skarbu zamianował sekretarzy skarbowych: Adolfa Boguckiego, dr. Justyna Błońskiego i Stanisława Bilwina, tudzież starszego inspektora straży skarbowej Stanisława Prokopowicza, starszych komisarzy skarbowych: Bazylego Kosaczewicz-Jaworskiego, dr. Michała br. Jorkasza-Kocha, Władysława Bialikiewicza, Mikołaja Dolnickiego i Tadeusza Klusika, radcami skarbowymi w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Minister skarbu zamianował sekretarzami skarbowymi starszych komisarzy: Józefa Kosiaka, dr. Jana Skwarczyńskiego i komisarza Henryka Dobrowolskiego — zaś starszymi komisarzami, komisarzy: Włodzimierza Dorożewskiego, Jana Heynara, Andrzeja Czabana, Karola Töpfera, Adolfa Mianowskiego, dr. Seweryna Zwolskiego, Józef Glatzla, Kaliksta Morawskiego, Piotra Stocha i Maksymiliana Peterscha.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądu powiatowego w Kutach Dyonizego Sanockiego dla Gwoździca i adjunkta Józefa Szymowicza w Stanisławowie dla Tłumacza.

Wiedeń, 4 lipca. Najwyższa Rada sanitarna na [illegible]tatniem posiedzeniu uznała, że jakkolwiek nie masz w tej chwili groźnego niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, to jednak wszelka ostrożność jest pożądana i zalecić należy dawania bacznej uwagi na ruch międzynarodowy zarówno towarów jak i osób, szczególnie pochodzących z zapowietrzonych okolic i portów południowej Francyi. Należy też podjąć nanowo rozpoczęte z tak pomyślnym skutkiem w roku zeszłym prace asanacyjne po gminach, uzupełniając je odpowiednio do celu.

Wiedeń 4 lipca. *N. fr. Presse* ogłasza interview jednego z jej redaktorów z p. Wekerle, który oświadczył, że ostatni spadek ceny srebra wcale nie pokrzyżuje akcyi reformy waluty w Monarchii. Austro-Węgry posiadają już 330 milionów złr. w złocie, zaś o dalsze zapasy złota Rządy postarają się w każdym razie. Termin ostateczny jednak oznaczyć się dziś nie da. Zebranie potrzebnych zapasów złota może wprawdzie skutkiem różnych wypadków uledz zwłoce, ceny złota mogą się podnieść, w rzeczy samej jednak akcya Rządu nie może doznać przeszkody.

Peszt. 4 lipca. Ze strony wiarygodnej zapewniają, że bezzasadną jest wiadomość o zasłabnięciu w Szatmar czterech osób wśród podejrzanych okoliczności. Zapadła tylko jedna położnica na diaryę. Do Szatmar wysłano lekarza, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Berlin, 4 lipca. Cesarz otworzył osobiście parlament. Mowa tronowa podnosi, że od czasu przedłożenia ustawy wojskowej, polityczne położenie w Europie wcale się nie zmieniło. Stosunki Niemiec do państw zagranicznych, ku wielkiemu zadowoleniu cesarza, są jak przedtem nawskróś przyjazne i niczem niezamącone. Mowa tronowa uzasadnia szczegółowo potrzebę rychłego załatwienia ustaw wojskowych podnosząc, iż wyrażone podczas poprzednich nad niemi narad życzenia zostały ile możności uwzględnione.

Berlin, 4 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że nowe przedłożenie wojskowe różni się tylko w kilku małoznaczących punktach od znanego wniosku Huenego.

Berlin, 4 lipca. Dzienniki poranne donoszą, że cesarz Wilhelm z powodu dokonanej wczoraj reformy podatkowej wystosował do ministra skarbu p. Miquela telegram z podziękowaniem monarszem. *Nat. Ztg.* dowiaduje [illegible] nadto, że cesarz nadał p. Miquel wielką wstęgę orderu Czerwonego orła z koroną.

Berlin, 4 lipca. Według depesz dzienników porannych z Petersburga, w pobliżu Romanowa na Wołdze spalił się skutkiem wybuchu kotła, parowiec osobowy *Alfons*, przyczem 25 podróżnych utraciło życie.

Rzym, 4 lipca. Na interpelacyę jednego z posłów oświadczył Minister rolnictwa, że przy wywozie win włoskich do Austro-Węgier potrzebne jest oprócz certyfikatu pochodzenia wina także świadectwo odbytej analizy. W razie braku takiego świadectwa analiza bywa dokonywaną na granicy, przyczem władze austro-węgierskie występują z godn[illegible] uznania względnością.

Sofia, 4 lipca. Generalny inspektor armii Nikołajew i pułkownik Tutiłow opuścili demonstracyjnie podczas ostatniego przyjęcia pała[illegible] siążęcy, czując się dotknięci tem, że wyznaczono im w szeregu przedstawień niewłaściwe miejsce. — Książę nałożył na nich natychmiast areszt domowy, a następnie suspendował ich ze służby czynnej.

Paryż. 4 lipca. Wzburzenie między studentami trwa ciągle. O godzinie 11-ej w nocy przeciągali oni tłumnie bulwarami, śpiewając i odgrażając się prefektowi policyi. Przed prefekturą urządzili burzliwą demonstracyę i zdarli z niej flagę, a przed gmachem senatu zburzyli umieszczone tam budki szyldwachowe. W pałacu sprawiedliwości wybili szyby. Na bulwarze Saint-Michel poobalali kioski i latarnie, rozbroili i poranili agentów policyjnych. Demonstracye trwały do godziny 1-ej po północy. Przeszło sto osób jest rannych. Policya aresztowała około 30 ekscedentów.

Prefekt policyi ogłasza, że bezzasadną jest wiadomość jakoby podał się do dymisyi.

Dziś, przy sposobności pogrzebu zwłok Nugera, obawiają się dalszych demonstracyj.

Paryż, 4 lipca. Większa część dzienników uderza gwałtownie na prefekta policyi Lozé, a niektóre także na prezesa gabinetu p. Dupuy, czyniąc go odpowiedzialnym za postępowanie policyi podczas demonstracyi studentów. (*Patrz Ostatnią Pocztę*).

Odpowiedzialny R[illegible]tor: Ad[illegible] [illegible]chowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 lipca 1893.

Hotel Zorża.

PP. J. hr. Tarnowska ze Śniatynki, K. Lipczyńska z Pl szczewa, A. Zajkowska z Wroblówki, A. hr. Tyszkiewicz z Wołynia, M. hr. Komorowski z Chorobrowa, J. hr. Szeptycka z Przełbic, A. Obertyński z Nowegosioła, A. Koczalski z Warszawy, J Wolański z Rozwadowa, St. Dembiński z Jasła, W. Wessely z Czerniowiec.

Hotel Imperial.

PP. F. hr. Potulicki z Glinian, W. dr. Ortyński z Żydaczowa, T. Wilamowska z Żytomierza, B. Tonelli z Niceyi, H. ks. Kulisz z Sambora, J. Sawenowska z Rossyi, H. Ambrosi z Francyi, St. Jędrzejowicz z Jasionki, M. Wawrzynkiewicz z Komarszowic,

Wystawy i muzea.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 lipca 1893.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256 —	259 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	360 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50	— —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 25	— —
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100 —	100 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 50	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 90	98 60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 40	— —
„ „ „ 4 „ „ . .	96 20	— —
„ „ „ 4% koronowej	96 20	96 90
„ Losy miasta Krakowa . .	23	25 —
„ Stanisławowa	39 50	42 50
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 82	5 92
Napoleondor	9 78	9 88
Półimperyał	10 —	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 29.—	1 32.—
„ papierowy . . .	1 29 50	1 31 —
100 marek niemieckich . .	60 35	61 —

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lipca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97.90
luty-sierpień	97.65	97.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.65	97.85
kwiecień-październik	97.65	97.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147. -	148. -
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . .	193.50	194 25
„ „ 1864 po 50 zł. . .	193.50	194 25
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.60	156.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117 90	118.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.85	97.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	96 05	97.05
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149.50	150.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	335.75	336.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	657.—	662 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251.—	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	985.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	96.—	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	371 —	375 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	257 7	258.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	307.50	308. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	197.75	198.75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.90	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	121.50	122.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	98.—	99.60
„ „ „ „ „ 4 pr. .	114.75	115.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.75	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 75	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.20	102.20
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.75	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.40	101.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.25	90 25
z r. 1884 . .	97.—	98.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k. . .	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67 50	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	146.—
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	45 50	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	74 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.65	124 —
Paryż za 100 fr.	49.10.	49.17 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.86.—	5.88·—
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87·—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·82 5 —	9.84 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5075 [4045 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Josla Schächtera przeciw Iwanowi Horiczko pcto 50 zł. ogłasza przymusową licytacyę 1/4 części realności w Chlebyczynie polnym wykazem hipot. 85 objętej, na 325 zł. oszacowanej, w dniach 3 sierpnia 1893 i 5 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć sią mająca a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wadyum wynosi 32 zł. 50 ct. wa.

Zabłotów, 20 maja 1893.

L. 1786 [4044 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie G. Neidlinger przeciw Mendlowi Steiner pto21 zł. 50 ct. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie na 800 zł. oszacowanej w dniach 3 sierpnia 1893 i 5 września 1893 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to w pierwszym termi nie tylko wyżej lub a cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Zabłotów, 30 kwietnia 1893.

L. 2630 [4032 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wykazu hip. ks. gruntowej dla gminy Brzeżany l. 354 karty C. poz. 21 i 35 pretensyi Anny Fried w w kwocie 170 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 3 sierpnia 1893 i 30 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1|28 części realności pod Nr. 99 w Brzeżanach mieście wedle wykazu hipotecznego l. 354 karty B. poz. 9 własność Dawida Mühlstocka (wnuka) stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 20 zł.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by niechcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała, niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla, ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 10 czerwca 1893.

L. 3229 [4037 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 sierpnia i 6 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 603 gminy Bochnia objętej, Joanny 2o Płankowej własnej.

Cena wywołania 241 zł. 75 ct.

Wadyum 24 zł. 7 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 9 kwietnia 1893.

L. 5231 [4023 1 3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem we Lwowie w kwocie 6963 zł. 47 ct. w. a. zpn. zostanie tu realność pod lk. 123 w śródmieściu Stryju wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Stryj objęta, dr. Filipa Fruchtmana własna, dnia 17 sierpnia 1893 i 19 września 1893 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 15350 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, nie niżej jednak 1/3 części tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 1535 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 czerwca 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub ktorzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finkla w Stryju.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 maja 1893.

L 3969

Arendierungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

[4027]

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am / dnia		in der Station und im Amte / w stacyi i w urzędzie	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit dem dermaligen Concurrenz-Orten / i z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia — monatlich — miesięcznie: hartes Brennholz / twardego drzewa na opał, Kubikmeter a 423 k. / metrów kubicznych po 423 kg.: im Sommer / w lecie	im Winter / w zimie	Steinkohle / Węgiel kamienny, Meterzentner / cetnar metryczny: im Sommer / w lecie	im Winter / w zimie	Vadium für den Artikel / Poręczne za artykuł, Gulden / Złotych reńskich: hartes Brennholz / twarde drzewo na opał	Steinkohle / węgiel kamienny
							für garnisonirende Truppen, Anstallten Isolirte und Landwehr-Körper / dla garnizującego wojska, wojskowych zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej					
28 Juli — Lipca 1893	10 Uhr Vormittags — o godzinie 10 przed południem	Im Amtslocale der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl / w urzędzie c. i k. Intendantury 10 korpusu w Przemyślu	Przemyśl		1 Oktober / Października 1893	30 September / Września 1894			22	172		80
			Żurawica (Werk XII. u. Barakenkas).		1 September — Września 1893	31 August — Sierpnia 1894	11	68			50	
			Sanok				12	79			60	
24 Juli 1893 / 24 Lipca 1893		Im Amstslocale des k. u. k. Verpflegs-Magazins in Stryj / w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Stryju	Stryj	— —			33	141			130	
			Drohobycz				1	2			5	
			Sambor				33	138			120	
21 Juli — Lipca 1893		Im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Jarosławiu	Jaroslau	Pawłosiów, Szowsko, Koniaczów, Sobiecin, Suruchów, Munina, Kruchel, Wierzbna, Tywonia, Tuczempy			182	761			750	
			Przeworsk				5	19			20	
			Łańcut	Głuchów, Krzemienica			20	158			130	
			Żołynia				3	16			15	
			Żuków				7	30			35	
			Radymno				14	73			60	
			Krakowiec	Gnojnica			3	13			15	
			[illegible]				5	25			20	
			Hruszów				10	60			40	
			Jaworów	Szkło			9	26			30	
			Gródek	Ottenhausen, Weisenberg			23	146			140	
26 Juli — lipca 1893		Im Amtslocale des k und k. Militär-Verpflegs-Magazins i Rzeszów / w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie	Rzeszów	Przybyszówka, Słocina			110	250		500	300	130
			Dębica				15	70			65	
			Głogów				5	20			20	
			Kolbuszowa				5	20			20	
			Trzęsówka				5	20			20	
			Sędziszów				5	20			20	
			Ropczyce	Brzyzna			5	20			20	

Anmerkung — Uwaga

Ausse dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.
a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 Prc. des für garnisonirende Truppen Heeres Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses:
b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner;
c) die im Laufe der Arendierungsperiode, in jeder Höhe eventuell bewilligt werdenden Zuschüsse zum normalen Kanzlei und Kasern-Heiz- und Koch-Service.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obwowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:
a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść, aż do 25 prc. potrzeby obliczonej dla garnizującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;
b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;
c) ewentualnie w każdej wysokości dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy do normalnego serwisu dla kancelaryi i kasarń, opałowego i do gotowania.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen.

Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen.

Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeuguisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubrin-

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.

Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlonym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę.

Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a niemającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem to podaniu ma

gen, in welchem der Zweck, für welchem das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde, beziehungsweise Anstalt eingesendet werde, in deren Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen.

Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass Letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Solche Anbote, in welchen die Abgabe des Brennholzes für mehrere Stationen bedungen wird, werden unbedingt von der Verhandlungs-Commission zurückgewiesen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte, ferner Offerte, welche an ein kürzeres, als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sind, werden gleichfalls zurückgewiesen.

Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren.

Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution befreit, und werden ebenso wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Holzgattung und Scheiterlänge ist im Offerte genau zu bezeichnen.

Wenn Mischholz offerirt wird, so muss der Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden.

Anstatt harten kann auch weiches Brennholz offeriert werden. Bei der Beurtheilung letzterer Offerte wird 1 m^3 hartes Brennholz $1\frac{1}{2}$ m^3 weichen Rrennholzes gleichgehalten.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird und die Ortslage desselben anzugeben.

Wird beabsichtigt eine Kohle zu offerieren, deren Brennkraft unbekannt ist, so hat sich der Betreffende wegen der chemischen Analyse an die ausschreibende Behörde rechtzeitig zu wenden.

5. Das zur Gebühr als Kasern- und Heiz-Service entfallende Brennholz wird in der Regel halbmonatlich, das ist am 1. und 15. jenes für sonstige Zwecke am 1. eines jeden Monats im Vorhinein gefast.

Die Abgabe des Brennholzes sowie der Steinkohle hat in der Arendierungsstation stattzufinden.

6. Das Brennholz sowie die Steinkohle ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Kubikmeter beziehungsweise per Meterzentner separat zu bedingen.

Ist der Fuhrlohn nicht seperat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Holz beziehungsweise Steinkohle eingestellten Preis mit inbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl, beziehungsweise Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnishefte vom 17 Juni 1893 erliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern ferner vorgedruckte Blanketts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gamacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

Überdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes vom 17 Juni 1893 vollständig unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

10. Der Arendator für die Station Jaroslau ist verpflichtet, das für die Bäckerei und während der Winterperiode auch das für die Truppen erforderliche Holz behufs Umsetzung des Holzvorrates auf dem Holzplatze bei Pawłosiów bis zu 2500 m^3 abzuladen und von dort aus ein gleiches Quantum Holz des alten Vorrathes zur Bäckerei, beziehungsweise in die Ubicationen der Truppen zu überführen.

11. Der Arendator für Holz in der Station Rzeszów ist verpflichtet, von dem ab zugebenden Holze 500 m^3 auf dem Holzplatze in Ruskawieś abzuladen und von dort aus ein gleiches Quantum des dort deponierten alten Holzes zur Brodbäckerei zu überführen.

12. Der Arendator für die Station Stryj ist verpflichtet das für die Bäckerei erforderliche Holz um den Contractspreis loco Bäckerei Etablissement beizustellen.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 17 Juni 1893.

być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty.

Oferent winien dopilnować własnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godz. 10 przed południem.

Podania cen zbiorowe to jest takie, w których dostawa drzewa opałowego dla więcej stacyj zawarunkowaną będzie, nie zostaną przez komisyę rozpraw uwzględnione.

Później, lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Oferty, w których oferent do złożenia tylko jednej części nie całej przepisanej kaucyi się obowiązuje, nie będą uwzględnione.

3. Złożone poręczenie ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.

Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Gatunek i długość sągów drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym.

Skoro drzewo mięszane będzie oferowanem, to musi procent mięszanych gatunków drzewa wyraźnie być podanym.

Zamiast twardego drzewa można także miękie drzewo oferować. Przy osądzeniu tychże ofert będzie jeden m^3 twardego drzewa równo $1\frac{1}{2}$ m^3 miękiego drzewa trzymane.

W podaniach cen na węgiel kamienny ma oferent wyszczególnić oprócz nazwy węgla, kopalnie i miejsce położenia tejże.

Jeżeli oferent zamierza taki węgiel dostarczać, którego siła opalania jest jeszcze nieznaną, to ma się takowy do rozpisującej władzy dla zbadania chemicznego składu za wczasu udać.

5. Drzewo opałowe i węgiel kamienny, przypadające jako należytość serwisu opałowego dla koszar i do gotowania, będzie w zasadzie półmiesięcznie, to jest: 1go i 15go, owo do innych celów 1go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe jako też i węgiel kamienny ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezienie od metra kubicznego lub cetnara metrycznego.

Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i węgla kamiennego i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie lub Stryju, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 17 czerwca 1893.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwadzieścia ośm (28) centów, następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10 korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynu wojskowego w Samborze udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 17 czerwca 1893.

Oferty nie zawierające tego oświadczenia nie będą uwzględnione.

10. Arendator stacyi Jarosławia jest obowiązany dla piekarni, a podczas zimowej pory także potrzebne drzewo dla oddziałów wojska z powodu wymiany rezerwowego zapasu (aż do 2500 m^3) na skład drzewa w Pawłosiowie odstawić i ztamtąd równą ilość drzewa z rezerwowego zapasu do piekarni albo do koszar wojskowych przywieść.

11. Dzierżawa drzewa opałowego w Rzeszowie zobowiązuje się 500 m^3 drzewa dostarczyć się mającego, na miejsce w Ruskiej wsi przeznaczone złożyć, a tę samą ilość drzewa tam zostającego odwieść do piekarni wojskowej bezpłatnie.

12. Arendator stacyi Stryja jest obowiązany dla piekarni potrzebne drzewo po cenie kontraktowej do piekarni przywieść.

Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 17 czerwca 1893.

Offerts-Formulare

50 kr. Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3969 vom 17 Juni 1893 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Cubikmeter hartes Brennholz } ungeschwemmt } 423 kg. } zu . . . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzer
1 Cubikmeter weiches Brennholz } a } 282 kg. } zu . . . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzer
1 Meterzentner Steinkohle aus dem . . . . Gewerke . . . .
zu . . . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom . . . . bis . . . . abzugeben.

Brennholz gegen Vergütung von . . . . Kr. sage! . . . . . Kreuzer per Kubik-Meter.
Steinkohle gegen Vergütung von . . . . Kr. sage! . . . . . Kreuzer per Cubik-Meter den Fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium.
von . . . . fl. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 percentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltuug das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte Nr. 3969 vom 17 Juni 1893 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugniss direkt dem k. und k. Intendanz des 10 Corps übermittelt werden.

. . . . am . . ten 1893

Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 17 Juni 1893 zu der Verhandlung am . . . . 1893.

L. 1099 [4022 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Samuela Engelharda dłużnej kwoty 49 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 1 sierpnia i 4 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części realności wyk. hip. l. 36 księgi gruntowej gminy kat. Załuże objętej, dłużnika Mikołaja Simaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 121 zł.

Wadyum 12 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hibl.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 16 lutego 1893.

L. 3521 [3997 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 44 zł. w. a. zpn. na rzecz Małki Drimmer odbędzie się w sądzie dnia 18 lipca 1893 i dnia 22 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya dwu szóstych części realności wyk. hip. 675 ks. grunt. gminy katastralnej Mikulińce ob jętej, Borucha i Gici Tellerów własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1273 zł. 34 ct. wa.
Wadyum 10% tej ceny
Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny oglądnąć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Salamona Kleina w Mikulińcach.
Mikulińce, 5 maja 1893.

L. 518 [3983 3—3]
Dnia 1 sierpnia 1893 i 1 września 1893 o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 264 w Czechowie wyk. hip. 264 ks. grt. gm Czechów objętej, masy spadkowej śp. Maryanny Nowickiej własnej, na rzecz Jana i Maryanny małż. Siemieńskich celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn.
Cena wywołania 1214 zł.
Wadyum 121 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 7 lutego 1893.

L. 6827 [3981 3—3]
C k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż realność dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Józefy z Orłowskich Jagłowskiej vel Jaworskiej w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 732 k. g. dla II dz. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 3 sierpnia i 7 września 1893, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 322 zł. 90 ct. w. a, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 32 zł 29 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby, uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Dudykiewicza, z zastępstwem adw. dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 27 maja 1893

L. 9221 [3965 3—3]
Dnia 1 sierpnia i 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Stadnikach położonych, l. wyk. hip. 52, 55 i 73 objętych, Franciszka Gizy i Maryanny Gizowej własnych, na pokrycie pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 200 zł. wa. zpn
Cena wywołania wynosi 600 zł. 282 zł. i 50 zł. zaś wadyum 10% ceny wywołania
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 6 lutego 1893.

L. 8419 [3984 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należący się spadkobiercom Aleksandra Lewickiego i Reizi Kanner od Romana Krzyżanowskiego, Bazylego i Maryi Malinników sum 2500 zł. i 2388 zł. w.a. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk.hip. 911 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 1, 3, 4 i 5 karty B. tego wykazu własność dłużnika Romana Krzyżanowskiego oraz realność wyk. hip. 912 ks. gr. gminy Buczacz objętej, wedle karty B. poz. 1 własność Bazylego i Maryi Maliników stanowiących.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 3 sierpnia 1893 drugi na dzień 7 września 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej,
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności objętej, wyk. hip. 911 ks. gr. Buczacz kwotę 9615 zł. 79 ct. zaś od realności objętej, wyk. hip. 912 księgi grunt. Buczacz kwotę 2831 zł. 29 ct.
Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mającej wynosi dla pierwszej realności 962 zł. wa zaś dla drugiej 248 zł. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych tj. po dniu 30 kwietnia 1893 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Musschnitta w Buczaczu.
Buczacz, dnia 5 czerwca 1893.

L. 7986 [3942 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia wierzytelności 12 rat po 15 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużniczej Wasyla Bazinka własnej, w Mielnicy położonej, ciała hipot. wyk. hip. l. 40 ks. grt. gminy kat Mielnica objętej, stanowiącej a składającej się z parc. bud. l. 326 z domem mieszkalnym, stajnią, karmnikiem i kosznicą na niej się znajdującemi, a dalej z parc. gr. l. l. 469, 470, 926, 1233, 1426, 1734 i 1979 wedle protokołu z dnia 14 stycznia 1875 l. 618 prawomocnie do wiadomości sądu przyjętego zastawniczo opisanej wraz z funduszem zakładowym wedle protokołu de praes. 27 stycznia 1889 l. 621 spisanym, w dniu 1 sierpnia 1893 i w dniu 5 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 451 zł.
Poręczne zaś kwotę 45 zł.
Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych, i tych którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest c. k. not. pan Józef Zubek w Mielnicy.
Mielnica 29 czerwca 1891.

L. 12886 [3902 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy oszczędności przeciw Ignacemu Kuropatwie o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1893 i dnia 15 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności w gminie Wilcza położonej whl. 58 gminy kat. Wilcza objętej, dłużnika Ignacego Kuropatwy własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 615 zł.
Wadyum zaś 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Hillela.
Resztę warunków licytacyjnych. akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 20 maja 1893.

L. 945 [3877 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Brechnera przeciw Jędrzejowi Wojciuchowi o 130 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/3 części realności objętej, wyk hip. l. 363 gm. Kamesznica na dzień 16 sierpnia i na dzień 15 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano
Wadyum 41 zł.
Cena szacunkowa 401 zł. 33 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Kusionowicz.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Milówka, 15 maja 1893.

L. 2772 [3973 3—3]
Vom k. k. Bezirksgerichte in Olesko wird kundgemacht dass behufs Einbringung der Forderung der Neonila Kraus im Betrage von 229 fl 28 kr. öw. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbiethung der Grundbuchseinlage Nr. 76 in einer Hälfte dem Schuldner Jossel Tenenbaum, der Grundbuchseinlage Nr. 149 der Schludnerin Rächel Wiener und der Grundbuchseinlage Nr. 303 in einer Hälfte dem Schludner Hersch Wiener eigenthümlich gehörigen, in Sokołówka gelegenen auf 240 fl. ö. w. geschätzten Realitäten am 1 August 1893 und am 4 September 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird
Das Vadium beträgt 24 fl öw.
Der Schätzungsakt, der Grundbuchsauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht.
Olesko, 1 Juni 1893.

L. 9741 [3878 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. w likw. w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 2 sierpnia 1893 i w dniu 31 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 8 w Grzybowie położonej whl 41 ks. gr. tejże gminy objętej, Tadeusza Dragana, Instyny Dragan, Jana Dragana, Jakóba Dragana i Wawrzyńca Dragana po 1/5 części własnej.
Cena wywołania wynosi 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Warunki lisytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 22 stycznia 1893.

L. 4876 [3909 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Horowitza, w kwocie 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 1 sierpnia 1893 i dnia 1 września 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk l. 328 gminy kat. Mielec.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, dnia 12 czerwca 1893.

L. 11826 [3961 2—3]
Dnia 3 sierpnia 1893 i 6 września 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 82 w Wojakowy wyk. hip. 82 ks. gr. gminy Wojakowa objętej. Jana Slazyka własnej. tudzież realności lwh. 57 gm. kat. Wojakowa Jana Błoniarczyka własnej, na rzecz kasy oszczędności m. Tarnowa celem zaspokojenia sumy 71 zł. 96 ct. w. a. zpn.
Cena wywołania co do realności pierwszej 1197 zł. 75 ct. zaś co do realności drugiej 507 zł. a. w.
Wadyum co do realności pierwszej 120 zł., zaś co do realności drugiej 50 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.
C k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 31 grudnia 1892.

L. 3388 [3974 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. zpn. przez Leibę Rappaporta przeciw izraelickiej gminie wyznaniowej w Szczercu wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 4 sierpnia i 4 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużniczki w Szczercu położonej, wykazem hipotecznym l. 22 księgi gruntowej tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.
Zakład wynosi 30 zł. a. w.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, dnia 20 maja 1893.

L. 4220 [4056 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 418 zł. 72 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 1 sierpnia 1893 i dnia 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności objętej, wyk. hip. l. 317 gminy Jaślany, Wawrzyńca Hyjka b) realności lwh. 345 tejże gminy Katarzyny Łączowej, c) realności lwh. 414 tejże gminy Jędrzeja Światowa d) realności lwh. 525 tejże gminy Jakóba Dziewita, e) realności lwh 525 tejże gminy Tomasza Świrczka, f) realności lwh. 548 tejże gminy Tomasza Rzeźnika. g) realności lwh. 583 tejże gminy Jana Głaza własnych.
Ceny wywołania ad a) 702 zł. 74 ct., ad b) 100 zł., ad c) 40 zł., ad d) 40 zł, ad e) 100 zł., ad f) 45 zł, ad g) 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Mielec, dnia 13 czerwca 1893.

L. 62 [3964 2—3]
Dnia 1 sierpnia i dnia 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod Nk. 135 w Wierzbanowy położonych, l. wyk. hip. 23 i 247 objętej, Marcina Kowalczuka i Marcina Rokosza własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce z pożyczki w kwocie 300 zł. wa
Cena wywołania obu realności wynosi 1080 zł. zaś wadyum 108 zł
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 24 lutego 1893

L. 10570 [3954 3—3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Owadyi Bernsteina w kwocie 300 zł. zpn. w dniu 1 sierpnia 1893 i 4 września 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/3 części realności l. 196 dz. VIII lit. a w Krakowie.
Cena wywołania 366 zł. 66 ct.
Wadyum 37 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registratuze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Unger w Krakowie, zastęcą adw. dr. Lewartowski.
Kraków, 14 kwietnia 1893.

Konkursa.

L. 7892 [4046 1—3]
Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya z funduszu krajowego po 500 zł. każde dla abiturientów krajowych szół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, chcących się kształcić na nauczycieli gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli zwierząt i administracyi) w krajowych niższych szkołach rolniczych.
Stypendya te rozdane będą na razie na rok jeden, począwszy od dnia 1 października 1894 przedłużone jednakże będą na rok drugi i trzeci w miarę potrzeby.
Plan i miejsce odbywania nauki wskazane zostaną stypendystom przez Wydział krajowy.
Tutaj zaznacza się tylko, że oprócz uzupełnienia nauki teoretycznej i praktyki gospodarskiej, obowiązani będą stypendyści także do odbycia praktyki nauczycielskiej w jednej ze szkół rolniczych krajowych.
Chcący ubiegać się o stypendyum winni wnieść najdalej do dnia 1 września 1893 podanie do Wydziału krajowego i dołączonymi świadectwami wykazać:
1. że ukończył jako uczeń zwyczajny wyższą szkołę rolniczą w Dublanach, lub średnią szkołę rolniczą w Czernichowie i złożył ze stopniem bard o dobrym przepisany w tych szkołach egzamin końcowy czyli dyplomowy.
2. że odbył przynajmniej dwuletnią praktykę w gospodarstwach dających możności zapoznania się bliższego nietylko z rolnictwem w ściślejszem znaczeniu, ale także z hodowlą i utrzymywaniem zwierząt domowych,
3. że włada dostatecznie w słowie i piśmie językiem niemieckim albo francuskim,ażeby mógł nauk w tym języku wykładanych z pożytkiem słuchać.
Do podania swego powinien kandydat nadto dołączyć:
4. dokładny życiorys (curiculum vitae) wykazujące dotychczasowe zatrudnienie,
5. metrykę urodzenia,
6. Świadectwa wszelkich odbytych studyów przed rozpoczęciem fachowych studyów rolniczych.
W braku kandydatów, którzy szkołę rolniczą w Dublanach lub w Czernichowie ukończyli, otrzymać mogą powyższe stypendyum także kandydat, który jedną ze szkół średnich rolniczych w Państwie austryackiem z egzaminem dojrzałości ukończył.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 14 czerwca 1893.

L. 6620 [4001 3—3]

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie posady koncelisty policyi w randze X. klasy, ewentualnie posady adjutowanego praktykanta konceptowego policyi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 lipca 1893.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1893.

L. 81 [4042 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni poszukuje rutynowanego i z całą manipulacyą sądową obznajomionego pisarza. Płaca 1 zł. dziennie.

Zgłaszający się zostanie natychmiast przyjęty, skoro pożądaną kwalifikacyę wykaże świadectwami.

Sądowa Wisznia, 24 czerwca 1893.

L. 27393 [4059 1—3]

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1893|94 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 zł. (Tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie przez stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub — że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów konieczne jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk Uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 czerwca 1893.

L. 50 [3995 3—3]

Dyetaryusz z egzaminem tabularnym zostanie natychmiast przyjęty za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Kulików, 28 czerwca 1893.

L. 2975 [4029 2—3]

Na podstawie uchwały rady gminnej tutejszo miejskiej z dnia 20 czerwca 1893 rozpisuje się konkurs w celu obsadzenia następujących posad urzędniczych przy Magistracie tutejszym, a mianowicie:

a) kasyera miejskiego z płacą roczną 500 zł. dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 zł., i prawem do emerytury.

b) inspektora policyi miejskiej z płacą 400 zł. w. a. rocznie, dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 60 zł. i dodatkiem 40 zł. rocznie na umundurowanie oraz prawem do emerytury.

Obydwie posady będą nadane prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpi onych stabilizacya.

Kompetenci winni wnieść podania swoje udokumentowane należycie w terminie do 1 sierpnia 1893 do tutejszego Magistratu na ręce burmistrza.

Kompetenci o posadę kasyera miejskiego mają się wykazać egzaminem państwowym z rachunkowości i praktyki kasowej, i możnością złożenia kaucyj służbowej w kwocie 800 zł. w. a.

Z Magistratu król. wol. miasta Kałusz, dnia 27 czerwca 1893.

Burmistrz.

L. 966 [4028 2—3]

Na podstawie uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 30 czerwca 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 zł.

Dyplomowani weterynarze ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnosić do tutejszego Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 30 lipca 1893.

Magistrat król. wol. miasta Sądowa Wisznia, 1 lipca 1893.

Upadłości.

L. 7459 [4011 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza dr. adw. Józefa Fiternika w Samborze w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Abrahama Begleitera, a zastępcą tegoż zawiadowcy masy ustanawia adwokata dr. Justyna Witza w Samborze.

Sambor, 3 czerwca 1893.

Kuratele.

L. 5962 [3975 3—3]

Pawła Dżeryk z Dżurowa uznaje się marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Michała Romanyk z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 10 czerwca 1893.

L. 3763 [3986 3—3]

Terentego Grędzoła z Strzemilcza uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Iwana Iwaszczuka z Strzemilcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 24 maja 1893.

L. 2992 [3982 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. uznaje Danyłę Hładyszkę włościanina z Zagwoździa lat 54 żonatego za umysłowo chorego, kuratorem jest Andrij Dragańczuk z Zagwoździa.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Stanisławów, 17 lutego 1893.

L. 398 [4015 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że Ignacy Ogrodnik gospodarz z Sulimowa został podanym pod kuratelę z powodu marnotrawstwa i że Józefa Sadowskiego ustanowiono jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 19 stycznia 1893.

L. 3768 [4021]

Wasyl Fitel starszy z Starego Jarowa uznany został marnotrawcą.

Kurator Wasyl Fitel młodszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 6 maja 1893.

Wyroki prasowe.

L. 13946 [4065]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł w ślad § 493 p. k., że umieszczone na stronicy 2 w czasopiśmie „Nowa Reforma" nr. 143 w artykule pod napisem „Z Izby sądowej" ustępy a mianowicie:

a) ustęp rozpoczynający się od słów „w broszurze podnosi autor" a kończący się słowy „pismem i ciągłe szykany".

b) ustęp rozpoczynający się od słów „Treścią tego artykułu jest" a kończący się wyrazami „pracę dwudziestoma centami".

c) ustęp rozpoczynający się od słów „Treścią tego artykułu jest wyjaśnienie" a kończący się słowy „na wykupienie księdza z więzienia".

d) ustęp rozpoczynający się od słów „Odczytano potem list" a kończący się słowy „chciał wtedy uciec do Ameryki" w końcu cały artykuł pod napisem „Z Izby sądowej" umieszczony na stronicy 4 w łamie 1 i 2 mieszczą w sobie znamiona występku z § 24 ustawy prasowej, tudzież że dalsze rozpowszechnianie tych artykułów zostaje zakazanem.

Kraków, 1 lipca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14968 [4006 3—3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Józef Krasowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 maja 1893 l. 8723 notaryuszem w Wiśniowczyku zamianowany, złożywszy dnia 27 czerwca 1893 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, 27 czerwca 1893.

L. 14404 [4005 3—3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Konstanty Stupnicki c. k. notaryusz w Buczaczu w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3620 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Śniatynie z dniem 29 czerwca 1893 z urzędowania w Buczaczu ustępuje, a dnia 1 lipca urzędowanie w Śniatynie obejmuje.

Lwów, dnia 20 czerwca 1893.

L. 6942 [4049 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dragona, że Józef Rosenfeld wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o 4 zł. zpn. że termin wyznaczono na 21 lipca 1893 i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Datkę któremu potrzebne środki obrony udzielić winien.

Dąbrowa, 29 czerwca 1893.

L. 8340 [3900 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Brühl, że w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie przeciw Herschowi Brühlowi został termin do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna realności w Podwołoczyskach położonej wyk. hip. l. 350 ks. gr. dla większych posiadłości objętej, przedtem Herscha Brühla własnej, na dzień 14 sierpnia 1893 godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym (biuro 14) wyznaczony i że wezwanie na takowy ustanowionemu dla niej jako interesowanej kuratorowi ad actum adw. dr. Tadeuszowi Trzcienieckiemu doręczono.

O tem się zawiadamia niewiadomą z miejsca Teklę Brühl z wezwaniem, ażeby sądowi ewentualnie innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 10 czerwca 1893.

L. 7618 [4050 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leizora Gottesmana, iż na prośbę Mojżesza Sternhella, uchwałą tegoż sądu z dnia 22 listopada 1892 l. 14782 do rozprawy likwidacyjnej względem ceny kupna ze sprzedaży ruchomości jego tusądowym protokołem grabieży z 3 października 1891 l. 14151 objętych, termin na 4 lipca 1893 ustanowiono, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Wurzlowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 maja 1893.

L. 3080 [4010 1—3]

W sprawie wekslowej Etly Lieblich przeciw Leibie Gandzowi i Salamonowi Lammowi o zapłacenie sumy 100 zł. z pn. nakazem zapłaty z 16 sierpnia 1888 l. 5961 polecono dłużnikowi Leibie Gandzowi i Salamonowi Lammowi jako członkom byłej firmy „Gandz & Lamm" aby kwotę wekslową 100 zł. z procentem 6% od 20 lutego 1886 i kosztami nakazu w kwocie 9 zł. 89 ct. posiadaczce weksla Etli Lieblich, w dniach trzech pod rygorem egzekucyi zapłacili, i zarazem ustanowiono dla tychże dłużników za granicą przebywających kuratorem p. adw. dr. S. Reicha w Rzeszowie.

Wzywamy tego Leiba Gandza, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów w powyższej sprawie, albo też sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Rzeszów, dn. 2 czerwca 1893.

L. 22106 [4025 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, imieniem łać. kościoła parafialnego w Sołotwinie, wdraża postępowanie amortyzacyjne względem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 4550 lit. A na 250 zł. mk. opiewającej na łać. kościół parafialny w Sołotwinie, a zastrzeżonej na rzecz fundacyi mszalnej śp. ks. Onufrego de Grządki Wroniewskiego.

Wzywamy tedy niewiadomego posiadacza powyższej obligacyi, aby się zgłosił, i tę obligacyę w sądzie okazał w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" gdyż w razie przeciwnym takowa na rzecz fundacyi mszalnej ks. Józefa Onufrego de Grządki Wroniewskiego przy łać. kościele w Sołotwinie za umorzoną uznaną zostanie.

We Lwowie, d. 10 czerwca 1893.

L. 4976 [4057 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Święcha, że Jan Pacica wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes 27 kwietnia 1893 l. 4976 w załatwieniu którego wyznaczono równocześnie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lipca 1893 o godzinie 9 rano, i ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr Ujejskiego.

Wzywa się zatem Mikołaja Święcha, ażeby albo temuż kuratorowi srodki prawne do jego obrony służące udzielił, lub innego zastępcę prawnego ustanowił.

Ropczyce, 17 maja 1893.

L. 13869 [4030]

Na skutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie de praes. 29 lipca 1885 l. 17947 c. k. Sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. u. p. dochodzenie w celu wypośrodkowania (rozpoznania) gruntów kolejowych, wyłączenia tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczów, wydzielenia takowych z dotyczących ciał hipotecznych, odpisania z odnośnych wykazów i wpisania onychże w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi hipotecznej utworzonej dla c. k. kolei państwowej linii Tarnów-Leluchów, zaś o ile grunta te na prywatne (uboczne) cele c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych, wreszcie co do gruntów, które na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabyto, uwidocznienie w spisie parcel odnośnych gmin, że dobro publiczne stanowią, i wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejże kolei żelaznej, względnie do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych, zaś co do gruntów na przełożenie i korreksyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabytych, uwidocznieniem w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią, czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie sześciotygodniowym od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu t. j do dnia 15 sierpnia 1893 zgłosili po upływie bowiem tego terminu, roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

W podaniu, które w tutejszym sądzie przejrzanem być może zostaną poszczególnione grunta a mianowicie: w gminach katastralnych Strusina, Tarnowiec, Nowodworze, Radlna, Swiebodzin, Kłokowa, Rzuchowa, Woźniczna, Pleśna i Lowczowek z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczów względnie z dotyczących ciał hipotecznych wyłączone, z odnośnych wykazów odpisane i do kolejowego wykazu hipotecznego dla c. k. państwowej kolei żelaznej utworzonego, jako własność Wysokiego c. k. Skarbu, względnie do utworzenia się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych jako własność tego c. k. Skarbu kolejowego w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisane, zaś o ile na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków użyte zostały, w odnośnym spisie parcel jako dobro publiczne uwidocznione.

Wreszcie podaje się do wiadomości że edykt niniejszy na dniu 30 czerwca 1893 obwieszczonym zostanie przez przybicie tegoż na gmachu sądowym w Tarnowie.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 20 czerwca 1893.

L. 5864 [4008 2—3]

Dnia 30 czerwca 1893 odbyło się 8 losowanie 4% obligacyj galicyjskiego funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 793.750 zł.

Wylosowane obligacye wyszczególnione są w obwieszczeniu dołączonem jako dodatek do „Gazety Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi gal. fund. propin.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 6346 [4031 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Michała Capa, że dnia 17 maja 1893 do l. 6346 wniósł przeciw niemu Jakób Hajduk skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 lipca 1893 o godz. 9 przed południ. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Ksawerego Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 18 maja 1893.

L. 745: [3988 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Łazarowiczowi, że dnia 27 kwietnia 1893 do l. 5429 i 5431 Salamon Lazer pozwy przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. i 4 zł. 84 ct. wniósł, na które termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 25 lipca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Sieniatowicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Nykołę Łazarowicza, ażeby temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sad powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 3 czerwca 1893.

L. 8063 [3901 3—3]

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi zawiadamia niewiadome z imienia i miejsca pobytu dwie siostry śp. Maryi z Piątkowskich Ogonowskiej, pochodzące z Jasła córki Karola i Zofii Piątkowskich, że zmarła w Kołomyi Marya Ogonowska testamentem z 3 grudnia 1880 przeznaczyła im 1/3 część swego spadku, wzywa zatem obydwie siostry by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosiły i oświadczenie swe do tego spadku tem pewniej wniosły, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu część spadkowa dla nich przeznaczona ich substytutowi powyższym testamentem ustanowionemu Adamowi Grabarskiemu przyznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 31 maja 1893

L. 2347 [3844 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Samborze w sprawie wekslowej Herscha Rosenbauma przeciw Alterowi Kornblüh pto 100 zł. zpn ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Altera Kornblüh, kuratora w osobie adw. dr. Chłopeckiego w Samborze, ze substytucyą adw. dr. Filernika w Samborze, któremu równocześnie doręcza uchwałę egzekucyjną z 2 listopada 1892 l. l. 13741 dozwalającą prawo zastawu dla sumy 100 zł. z pn. w stanie biernym realności pod l. 174 w Bolechowie.

Wzywa się przeto Altera Kornblüh, ażeby z kuratorem się porozumiał i jemu potrzebne udzielił informacye, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisze.

Sambor, 28 marca 1893

L. 1401 [3871 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Koisa, iż Marya Klein z Chochoł wa wniosła przeciw niemu pod dniem 27 marca 1893 do l. 1401 prośbę o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności swej w kwocie 7 zł., 18 zł. wa. z pn. w stanie biernym ciała hip. lxh. 500 ks. gr. gm Chochołów i że celem doręczenia odnośnej rezolucyi hipotecznej ustanowiono dlań kuratorem Jana Koisa z Chochołowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny dunajec, 19 maja 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że stowarzyszenie „Bne Zion" w Borysławiu dla braku członków utrzymać się nie mogło i rozwiązanem zostało.

Borysław, 14 czerwca 1893.

H. L. Teller,

928 były przewodniczący Towarzystwa.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1893 zastawy, dnia 2 i 3 sierpnia 1893 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna

Lwów, dnia 1 lipca 1893. 926

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.